

Sygn. akt **XXV C 1330/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Monika Włodarczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Żaczekiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 listopada 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **K. J., R. J., R. W., A. W. (1), G. W., A. W. (2)**

przeciwko (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie, ewentualnie o unieważnienie umowy i zwrot wzajemnych świadczeń

1. oddala powództwo o ustalenie;
2. oddala powództwo o unieważnienie umowy i zwrot wzajemnych świadczeń;
3. odstępuje od obciążenia powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego;
4. nakazuje pobrać od powodów K. J. i R. J. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 228,15 zł (dwieście dwadzieścia osiem złotych piętnaście groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;
5. nakazuje pobrać od powodów R. W. i A. W. (1), na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 228,15 zł (dwieście dwadzieścia osiem złotych piętnaście groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;
6. nakazuje pobrać od powodów G. W. i A. W. (2) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 228,15 zł (dwieście dwadzieścia osiem złotych piętnaście groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt **XXV C 1330/17**

UZASADNIENIE

Pozwem z 5 kwietnia 2017 r. (data stempla pocztowego k. 62) powodowie: K. J., R. J., R. W., G. W. i A. W. (2) wystąpili przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej nr (...) z dnia 08 lipca 2008 r. Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z zastosowaniem sześciokrotnej stawki minimalnej.

Uzasadniając swoje stanowisko, powodowie wskazali, iż w dniu 08 lipca 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego nr (...) na kwotę 916 096,52 zł indeksowanego kursem CHF (równowartość

kredytu w CHF na dzień sporządzenia umowy - 458 736,36 CHF). Według powodów, przy zawieraniu umowy zostali oni wprowadzeni przez pozwanego w błąd (zamieszczenie w treści umowy nieprawdziwych zapisów), w związku z czym złożyli na piśmie oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy nr (...). Strona powodowa upatrywała zasadności swoich twierdzeń

w następujących okolicznościach: 1/ Bank świadomie wprowadził powodów w błąd poprzez znaczące zaniżenie całkowitego kosztu kredytu (CKK - § 1 ust. 7) oraz poprzez znaczące zaniżenie Rzeczywistej Rocznej Stopy Oprocentowania (RRSO - § 1 ust. 8) - podstępne uwypuklenie atrakcyjności warunków kredytu; 2/ brak informacji o tzw. spreadzie walutowym; 3/ brak informacji o sposobie kształtowania spreadu oraz czynników wpływających na wysokość spreadu (dowolność Banku w kształtowaniu tego elementu); 4/ zmiana przez Bank spreadu walutowego, pociąga za sobą zmianę kursu kupna i kursu sprzedaży, co skutkowało wzrostem wysokości rat kapitałowo-odsetkowych zatajonym przez pozwanego przed kredytobiorcami; 5/ Bank nie podał precyzyjnych informacji, ani szczegółowych zasad, na podstawie których miał dokonywać zmiany oprocentowania nominalnego, co stanowi dodatkowo naruszenie art. 69 ust. 2 pkt 5 oraz art. 76 pkt 1 ustawy prawo bankowe (brak informacji, od zmiany jakich warunków rynkowych zależy zmiana stopy LIBOR); 6/ pozwany nie wydał powodom w dniu zawarcia umowy harmonogramu spłat, co jest rażącym naruszeniem art. 69 ust. 2 pkt 4 ustawy prawo bankowe, nie poinformował kredytobiorcy w kompleksowy i wyczerpujący sposób, o specyfice kredytu indeksowanego do CHF o ryzyku zmian wysokości spłacanych rat, co jest rażącym naruszeniem art. 69 ust. 2 pkt 4 ustawy prawo bankowe; 7/ powodowie nie wiedzieli, że Bank odbiera klientom prawo bezpośredniego kontaktu z organami decyzyjnymi (współpraca wyłącznie drogą korespondencji bądź infolinii); 8/ działania Banku naruszały dobre obyczaje przyjęte w obrocie gospodarczym - działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności (pozew - k. 2-22).

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł

o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce minimalnej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwany wskazał w pierwszej kolejności na brak interesu prawnego powodów

w wytoczeniu powództwa o ustalenie w rozumieniu art. 189 k.p.c. W ocenie pozwanego nie zachodzą również przesłanki uzasadniające przyjęcie, iż strona powodowa w sposób skuteczny uchyliła się od skutków zawarcia przedmiotowej umowy pod wpływem jakiegokolwiek błędu. Pozwany zwrócił również uwagę, iż wada oświadczeń woli powodów nie prowadzi do nieważności umowy. Ponadto zarzucił, iż powodowie nie wykazali daty w której dowiedzieli się

o rzekomym błędzie. W ocenie pozwanego postanowienia umowy nie naruszają żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa, jak również akceptowanych powszechnie kryteriów pozaprawnych (odpowiedź na pozew - k. 68-78).

W toku procesu strony podtrzymały swoje zasadnicze stanowiska, uszczegółowiając je oraz odnosząc się do zarzutów i twierdzeń przeciwnika procesowego. Strona powodowa wskazała dodatkowo, iż postanowienia umowy zawarte w: § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 oraz § 14 ust. 3 zd. 1 - wyczerpują znamiona niedozwolonych klauzul umownych - rodząc przesłanki do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej (replika powodów na odpowiedź na pozew - k. 122-143; pismo procesowe pozwanego z 14 września 2017 r. - k. 177-182).

Pismem z 22 maja 2019 r. (data stempla pocztowego) pełnomocnik powodów „wskazał na kolejną podstawę uzasadniającą unieważnienie umowy kredytu” w postaci art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (dalej jako u.p.n.p.r.), powołując się na stosowanie przez bank nieuczciwych praktyk rynkowych wymienionych w art. 4-6 tej ustawy. Podniósł, iż powyższe wynika z: 1/ nieudostępnienia powodom podpisanych egzemplarzy umowy, 2/ celowego podawania przez bank, na masową skalę, nieprawidłowo wyliczonych: całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, 3/ niewyjaśnienia przez pozwanego powodom w wystarczającym stopniu konsekwencji wynikających z ryzyka kursowego, 4/ pozbawienia powodów prawa do odstąpienia od umowy wskutek niewydania podpisanego egzemplarza umowy, 5/ zatajenia mechanizmu ustalania

spreadu, 6/ przedstawienia powodom nieadekwatnych do kwoty udzielanego kredytu symulacji zmian kursów (pismo powodów k. 449-482).

Po wezwaniu do prawidłowego sformułowania żądania i dostosowania go do treści art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. (k. 591), pełnomocnik powodów wskazał, że „strona powodowa na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. żąda unieważnienia umowy kredytowej (...)

z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez pozwaną kosztów związanych z nabyciem produktu przez stronę powodową” (k. 593-597). Na rozprawie w dniu pełnomocnik powodów oświadczył, że powództwo oparte na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. jest „powództwem wiodącym”, a powództwo o ustalenie nieważności z przyczyn wskazanych w pozwie jest powództwem ewentualnym (k. 601).

Zajmując stanowisko odnośnie zgłoszonego roszczenia pozwany w piśmie z dnia 3 lipca 2019 r. wniósł o oddalenie również tak sformułowanego powództwa. Zaprzeczył, jakoby nieprawidłowości zarzucane przez powodów miały miejsce na większą skalę, a więc mogły być w ogóle rozpatrywane przez pryzmat nieuczciwych praktyk rynkowych. Podniósł również, że badanie nieuczciwych klauzul rynkowych zakłada przeprowadzanie testu tzw. przeciętnego konsumenta, a taki przeciętny konsument - rozsądny, dobrze poinformowany, znający swoje prawa - nie zostałby wprowadzony w błąd wytykanymi przez powodów nieprawidłowościami. Po raz kolejny zaprzeczył też jakimkolwiek nieprawidłowościom, wskazując na brak podstaw do nakładania na bank w 2008 r. takich obowiązków informacyjnych, na jakie powołują się powodowie. Wskazał na brak podstaw do przypisania mu winy oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. (pismo pozwanego z dnia 3.07.2019 r. k. 608-615).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. powodowie podjęli decyzję o kupnie wspólnego domu jednorodzinnego, w którym zamieszkać miały trzy rodziny: K. J. i R. J.; R. W. i A. W. (1); G. W. i A. W. (2). Źródłem sfinansowania inwestycji miał być kredyt bankowy. Osobą, która zajęła się kwestiami związanymi z pozyskaniem kredytu, była K. J.. Dla powodów podstawowym kryterium przy wyborze kredytu było jak najniższe oprocentowanie.

Przed zawarciem umowy, doradca klienta w banku przedstawiał powodom informacje o ryzyku walutowym, wynikającym z możliwych wahań kursów. Powodom przedstawiono wykres historycznych zmian kursu franka szwajcarskiego, według którego wahał się on w granicach około 20% w górę bądź w dół w stosunku do złotego. K. J. przed zawarciem umowy, przeprowadziła również rozeznanie wśród innych członków rodziny posiadających kredyt we walucie frank szwajcarski dopytując się o ewentualne wahania wysokości miesięcznej raty kredytowej, wynikające ze zmian kursów przedmiotowej waluty. H. M. uczulała K. J. aby zwróciła uwagę na ryzyko kursowe oraz oprocentowanie. K. J. była świadoma różnicy między kursem kupna a kursem sprzedaży waluty obcej (dowód: wyjaśnienia informacyjne K. J. złożone na rozprawie 20.09.2017 r. potwierdzone na rozprawie 18.06.2019 r. k. 199, k. 601v, wyjaśnienia powódki A. W. (1) w charakterze strony nagranie rozprawy z 18.06.2019 r. k. 603v, zeznania powoda R. J. w charakterze strony nagranie rozprawy z 18.06.2019 r. k. 604v-605, wyjaśnienia powoda R. W. w charakterze strony nagranie rozprawy z 11.09.2019 r. k. 632, zeznania świadka H. M. nagranie rozprawy z 20.09.2017 r. k. 202v).

W dniu 9 czerwca 2008 r. powodowie złożyli wypełnione wnioski kredytowe, w których jako wnioskowaną kwotę wskazali 900 000 zł, walutę indeksacji CHF oraz okres spłaty kredytu - 40 lat (dowód: wnioski o udzielenie kredytu k. 412 -423).

W dniu złożenia wniosków kredytowych powodowie podpisali również oświadczenia o wyborze waluty, w którym przedstawiono wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat. Przedmiotowa analiza obejmowała przykładowy kredyt udzielony na kwotę 150 000 zł, przy założonym okresie spłaty 15 lat, w wariantach przy udzieleniu kredytu w PLN oraz indeksowanego do CHF a także przy wzroście kapitału o 20%, wzroście kursu waluty o 11,21% stanowiącym różnicę z ostatnich 12 miesięcy. Jednocześnie

powodowie złożyli oświadczenie, że zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej (dowód: oświadczenia z 9.06.2008 r. k. 424-429).

Powodowie w celu zawarcia umowy kredytowej, stawili się w jednym z oddziałów pozwanego w dniu 08 lipca 2008 r. Wobec jednakże błędów w oznaczeniu danych osobowych kredytobiorców, do zawarcia umowy nie doszło. Umowa została odesłana do centrali Banku celem poprawienia błędów. Postanowienia nadesłanej umowy, szczególnie w zakresie mechanizmu indeksacji nie były negocjowane z powodami (dowód: wyjaśnienia K. J. w charakterze strony - k. 198v-199v - nagranie rozprawy z 20.09.2017 r., k. 601v-603 - nagranie rozprawy z 18.06.2019 r., wyjaśnienia R. J. w charakterze strony - nagranie rozprawy z 20.09.2017 r. k. 200, nagranie rozprawy z 18.06.2019 r. k. 604v-605; wyjaśnienia A. W. (1) w charakterze strony - nagranie rozprawy z 20.09.2017 r. k. 200-200v, nagranie rozprawy z 18.06.2019 r. k. 603v-604; zeznania świadka H. M. - nagranie rozprawy z 20.09.2017 r. godz. 01:25:16, k. 202).

Ostatecznie do podpisania umowy datowanej na dzień 8 lipca 2008 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. w K. a K. J., R. J., R. W., A. W. (1), G. W., A. W. (2) doszło w dniu 18 lipca 2008 r. Umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF podpisała A. W. (1) oraz K. J. działająca w imieniu własnym i jako pełnomocnika R. J., R. W., A. W. (2)

i G. W. (okoliczność bezsporna; dowód: kopia umowy nr (...) - k. 26-31v; kopia uchwały nr (...) z 13 stycznia 2010 r. - k. 87; kopia postanowienia z 04 marca 2010 r. - k. 88; kopia odpisu pełnego z KRS pozwanego - k. 89-96, pełnomocnictwa z 9 czerwca 2008 r. k. 438-442).

Na mocy tejże umowy Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w kwocie 916 096,52 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, równowartość kredytu wynosiłaby 458 736,36 CHF, przy czym zastrzeżono, że rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu. W umowie zawarto oświadczenie kredytobiorców zgodnie z którym potwierdzili, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (dowód: § 1 ust. 1 umowy k. 26).

Zgodnie z postanowieniami umowy spłata kredytu miała nastąpić w 480 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (dowód: § 1 ust. 2 umowy k. 26).

Oprocentowanie kredytu zostało określone jako zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,26% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, w wysokości 1,45%. Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (dowód: § 1 ust. 3 umowy - k. 26).

Rata kapitałowo - odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 1 992,08 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (dowód: §1 ust. 4 umowy - k. 26).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzania umowy został określony na kwotę 1 036 351,00 zł (podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona została od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (dowód: § 1 ust. 7 umowy - k. 26v).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania została określona w umowie w wysokości 4,33%. Zastrzeżono jednocześnie, że ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona będzie od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (dowód: § 1 ust. 8 umowy - k. 26v).

Zgodnie z umową, Bank zobowiązał się wypłacić kwotę kredytu bezgotówkowo w transzach na rachunki podmiotów wskazanych we wniosku o wypłatę, o ile nie jest to sprzeczne z postanowieniami umowy - w terminach i wysokości określonej w umowie kredytowej (dowód: § 1 ust. 10 umowy k. 26v).

W myśl umowy „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów” - sporządzana jest przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest

o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (dowód: § 6 ust. 1 umowy k. 27).

Umowa definiowała oprocentowanie LIBOR 3 miesięczny dla CHF jako oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w Londynie na okres trzech miesięcy - dane publikuje m.in. dziennik Rzeczpospolita (dowód: § 6 ust. 7 umowy - k. 27v).

Wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat, który podlegał doręczeniu w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych podlegała określeniu

w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez Kredytobiorców z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia Kredytobiorców o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy stanowiły integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram miał określać wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat bank zobowiązał się doręczyć Kredytobiorcy harmonogram na kolejny okres trwania umowy kredytu. Na wniosek Kredytobiorcy, Bank zobowiązał się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania (dowód: § 7 ust. 1 umowy - k. 27v).

Zgodnie z umową, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała zostać przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków (dowód: § 9 ust. 2 umowy - k. 28; kopia harmonogramu wypłaty transz - k. 33).

Uruchomienie kredytu lub transzy kredytu winno nastąpić nie później niż w terminie 7 dni roboczych od daty złożenia wniosku o wypłatę wraz z całą dokumentacją, o której mowa w umowie z zastrzeżeniem § 5 ust. 1 umowy. Wypłata kredytu lub I transzy nie mogła nastąpić przed upływem 10 dni od dnia zawarcia umowy, w przypadku, gdy umowa kredytowa została zawarta poza siedzibą przedsiębiorstwa (dowód: § 9 ust. 3 umowy - k. 28).

Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat Kredytobiorca otrzymywał w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu, zmianie oprocentowania każdorazowo na okres 24 miesięcy (dowód: § 10 ust. 1 umowy - k. 28-28v).

W myśl umowy, wysokość zobowiązania podlegała ustaleniu jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (dowód: § 10 ust. 3 umowy - k. 28v).

Oprocentowanie kredytu zostało określone jako zmienne i ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego miesiąca był obliczany jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3M, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (dowód: § 13 ust. 1-3 umowy - k. 28v).

Zgodnie z harmonogramem wypłaty transz, kredyt miał zostać wypłacony w IV transzach w okresie od 10 sierpnia 2008 r. do 30 września 2009 r. (dowód: kopia harmonogramu wypłaty transz - k. 33).

W dniu podpisania umowy K. J. i A. W. (1), nie sprawdziły szczegółowo treści umowy przed jej podpisaniem, uznając, że skoro zrobił to specjalista z Banku, umowa jest zgodna z prawem. Sprawdziły postanowienia umowy w zakresie CKK i RRSO. Harmonogram do umowy został przesłany powodom pocztą, przed terminem zapłaty pierwszej raty (dowód: kopia umowy - k. 26-31v; wyjaśnienia K. J. informacyjne potwierdzone wyjaśnieniami w charakterze strony nagranie rozprawy z 20.09.2017 r. godz. 00:32:06 - 00:33:18 - k. 199v -200, nagranie rozprawy z 18.06.2019 r. godz. 00:08:29 k. 601v; wyjaśnienia R. J. potwierdzone wyjaśnieniami w charakterze strony - nagranie rozprawy z 20.09.2017 r. godz. 00:37:37 - k. 200, nagranie rozprawy z 18.06.2019 r. godz. 02:03:24 k. 604v, 02:23:40 k. 605; wyjaśnienia A. W. (1) potwierdzone wyjaśnieniami w charakterze strony nagranie rozprawy z 20.09.2017 r. godz. 00:43:27 - k. 200-200v, nagranie rozprawy 18.06.2019 r. - godz. 01:22:43 k. 603v, wyjaśnienia R. W. w charakterze strony - nagranie rozprawy z 11.09.2019 r. godz. 00:35:07 k. 632v).

Wewnętrzna procedura Banku zakładała, iż koszty kredytu wyliczane były dopiero w momencie generowania umowy kredytowej, po wstępnej decyzji kredytowej. Była wydawana przez centralę Banku akceptacja i warunki udzielenia kredytu. Jeżeli klienci akceptowali przedstawione im warunki, była generowana umowa kredytowa, którą następnie przedstawiano klientom (dowód: zeznania świadka M. T., nagranie rozprawy z 04.12.2017 r. godz. 07:07:36 - k. 241v).

Do wyliczenia kosztów kredytu wskazywano dane w postaci: kwoty kredytu, oprocentowanie i koszty okołokredytowe, bazując na rekomendacji nr 20 Komisji Nadzoru Finansowego i ustawie o kredycie konsumenckim. Całkowity koszt kredytu nie obejmował ryzyka kursowego. W 2008 r. zasadą było, iż Bank podawał wartości CKK i RRSO w kredytach hipotecznych (dowód: zeznania świadka M. T., nagranie rozprawy z 04.12.2017 r. godz. 00:08:38-00:12:08, 00:19:53 k. 241v-242, 00:42:19 - k. 242v).

W dniu 22 lipca 2008 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę kredytu w kwocie 738 000 zł na pokrycie części nabycia nieruchomości, 45 300 zł na opłaty notarialne i 14 500 zł jako II transzę (dowód: wniosek o wypłatę kredytu k. 437-437v).

Wypłaty transz kredytu zostały dokonane:

- w dniu 23 lipca 2008 r. - w kwocie 827 096,52 zł;
- w dniu 14 sierpnia 2008 r. - w kwocie 42 000 zł;
- w dniu 2 września 2018 r. - w kwocie 23 500 zł;
- w dniu 19 września 2008 r. - w kwocie 23 500 zł (dowód: zaświadczenie z 03.08.2016 r. k. 489).

W dniu 30 grudnia 2009 r. pomiędzy Kredytobiorcami a Bankiem został zawarty Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 08 lipca 2008 r. indeksowanego do CHF na podstawie którego Kredytobiorcy przystąpili do programu (...) oraz skorzystali z oferty zmiany kursu waluty obcej stosowanego do spłat kredytu hipotecznego (okoliczność bezsporna; dowód: kopia Aneksu nr (...) - k. 85-86; kopie wniosków o przystąpienie do programu (...) - k. 82-84v).

Zgodnie z postanowieniami Aneksu, oprocentowanie kredytu zostało określone jako zmienne i na dzień jego sporządzenia wynosiło 1,80 % w skali roku. W treści aneksu zostało również zawarte oświadczenie, iż „Kredytobiorcy są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Zmiana stopy procentowej będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych lub odsetkowych.” Ponadto w myśl postanowień aneksu sposób ustalenia oprocentowania określała umowa z zastrzeżeniem, że wysokość marży została obniżona i od dnia wejścia w życie aneksu do końca okresu kredytowania wynosiła 1,31% (dowód: § 1 ust. 1 Aneksu - k. 85).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Aneksu został określony na 594 658,16 zł. Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona została od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania, na dzień sporządzania Aneksu wynosiła 2,00%. Ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (dowód: § 1 ust. 1 i 2 Aneksu - k. 85).

Zgodnie z postanowieniami Aneksem, wysokość zobowiązania podlegała ustaleniu jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski, rozumianego jako kurs sprzedaży walut ustalany przez Narodowy Bank Polski obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty. W przypadku przemijającej przeszkody uniemożliwiającej zastosowanie kursu sprzedaży walut określonego w powyższy sposób, zastosowane miał ostatni obowiązujący kurs sprzedaży ogłoszony przez NBP. W przypadku braku możliwości zastosowania kursu sprzedaży walut w powyższy sposób z uwagi na trwałą przeszkodę, np. zaprzestanie publikacji kursów przez NBP, zastosowanie miał kurs sprzedaży określony zgodnie z zapisami Regulaminu kredytu hipotecznego (dowód: § 3 Aneksu - k. 85v).

Kredytobiorcy w związku z zawarciem Aneksu nr (...) podpisali oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i/ lub zmiennej stopy oprocentowania o treści: „Oświadczam, że zostałem poinformowany, iż w okresie obowiązywania Aneksu może nastąpić w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF/USD/Euro podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a

w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego. Oświadczam, że jestem świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuję to ryzyko. Przedmiotowym oświadczeniem potwierdzam otrzymanie rzetelnej i pełnej informacji o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty” (dowód: kopie oświadczeń o ponoszeniu ryzyka walutowego z 14 stycznia 2010 r. - k. 79-81v).

Kredyty frankowe w okresie zawierania przez powodów spornej umowy, były kredytami łatwo dostępnymi. Jednym z czynników branych pod rozwagę przez kredytobiorców było korzystne, dużo niższe aniżeli w przypadku kredytów złotych oprocentowanie (dowód: zeznania świadka H. M., nagranie rozprawy z 20.09.2017 r. godz. 01:31:42 - k. 202v).

Źródłem finansowania akcji kredytowych w 2008 r., były transakcje CIRS. Bank otrzymywał kredyt wyrażony we frankach szwajcarskich, fizycznie wpływały franki na konto Banku. W transakcji pochodnej, Bank udzielał innej instytucji finansowej kredytu w złotych polskich. Różnica w finansowaniu akcji kredytowej w złotych polskich oraz w walutach obcych polegała na tym, iż Bank, żeby udzielić kredytu złotowego, gromadził złote polskie, czyli środki, które głównie pochodzą od deponentów banku. W związku z tym, że klientami banku były najczęściej osoby fizyczne i lokaty są powiązane ze stopą WIBOR, to również przy kredytach stosowano tego rodzaju stawkę przy ustalaniu oprocentowania. Stawka LIBOR nie jest stosowana, gdyż wówczas deponent nie uzyskałby zysku z oprocentowania (dowód: zeznania świadka P. S., nagranie rozprawy z 11.12.2017 r. godz. 00:16:27 - k. 255).

Bank, jak uruchamiał kredyt indeksowany do CHF, wypłacał klientowi kwotę kredytu w złotych polskich będącą równowartością określonej kwoty w CHF, księguje po stronie klienta zadłużenie w CHF. Harmonogram, który wysyłano do klienta, zawierał raty wyrażone w CHF. Wszelkie przepływy w zakresie rat kredytowych są w CHF, ale spełnienie świadczenia następuje w złotych (dowód: zeznania świadka P. S., nagranie rozprawy z 11.12.2017 r. godz. 00:19:40 - k. 255). Tabele kursowe w Banku sporządzały dwie osoby. Bank około godziny 16 odczytywał bieżące kursy dostępne na rynku międzybankowym (kupna i sprzedaży). Te kursy były uśredniane i było to korygowane o marżę procentową banku po stronie kupna i sprzedaży. Bank sporządzał tabelę kursów codziennie, obowiązywała ona przez cały kolejny dzień.

Z punktu widzenia operacji realizowanych przez Bank lub gdy Bank realizuje wypłatę kredytu indeksowanego, bądź klient spłaca kredyt po kursie sprzedaży, bank za każdym razem w wyniku rozpoznania na otwarcie na takie ryzyko walutowe w następnych dniach zamyka swoją pozycję walutową odpowiednio kupując lub sprzedając waluty na rynku międzybankowym. Bank fizycznie zamyka swoje ryzyko na rynku międzybankowym po obowiązujących kursach

kupna i sprzedaży (dowód: zeznania świadka P. S., nagranie rozprawy z 11.12.2017 r. godz. 00:20:42 - k. 255, 00:26:51 - 00:28:23 - k. 255v).

Po dokonaniu wypłaty kredytu powodowie dokonywali spłat kredytu w ustalonych ratach. Płatności dokonywali w złotych polskich. Obecnie powodowie dokonują wpłat na poczet spłaty kredytu w wysokości 6 000 zł miesięcznie, która stanowi kwotę uśrednioną. W przypadku nadwyżki powodowie nie składali oświadczenia o zaliczeniu jej na poczet niewymagalnego kapitału (dowód: wyjaśnienia powoda R. J. w charakterze strony - nagranie rozprawy z 18.06.2019 r. godz. 02:23:40 k. 605, wyjaśnienia powódki A. W. (1) w charakterze strony - nagranie rozprawy z 18.06.2019 r. godz. 01:56:50 k. 604, elektroniczne zestawienie operacji k. 492-498).

Pismem datowanym na dzień 10 listopada 2016 r. powodowie złożyli „oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu i podstępny”, skierowane do (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (dowód: kopia oświadczenia z 10.11.2016 r. - k. 34-39v; odpis potwierdzenia nadania z 10.11.2016 r. - k. 40; odpis pełnomocnictwa - k. 24-24v).

Pozwany ustosunkowując się do treści ww. oświadczenia powodów, w piśmie z 14 grudnia 2016 r. wskazał, iż nie uznaje oświadczenia w nim zawartego za skuteczne, gdyż nie wykazano błędu w rozumieniu art. 84 k.c. (dowód: pismo z 14.12.2016 r. - k. 41-43v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych złożonych przez strony do akt postępowania, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych (poza kwestią momentu w którym powodowie powzięli wiedzę o elementach objętych ich oświadczeniem z 10 listopada 2016 r., te jednak powodowie próbowali wykazać za pomocą osobowych źródeł dowodowych).

Sąd na rozprawie w dniu 28 listopada 2018 r. (k. 378) oddalił wnioski dowodowe powodów: o dołączenie akt XXV C 793/16, o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia metodologii wyliczenia CKK i RRSO, o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów zawierających dane o emisji, o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów zawierających dane o pochodnych instrumentach finansowych stosowanych przez Bank, o udzielenie informacji o kursie kupna i sprzedaży z dnia uruchomienia kredytu, o zobowiązanie pozwanego do złożenia wzorów umów hipotecznych. Sąd nie znalazł podstaw do załączenia ww. akt sądowych skoro postępowanie prowadzone za ww. sygnaturą toczyło się z udziałem zupełnie innego kredytobiorcy. Również kwestia ustalenia metodologii obliczania przez pozwanego CKK i RRSO, była zbędna skoro sposób obliczania tych elementów precyzuje ustawa o kredycie konsumenckim oraz załącznik do tejże ustawy. Problematyka źródeł finansowania przez pozwanego akcji kredytowej w zakresie kredytów indeksowanych do CHF, leżała poza treścią łączącego strony zobowiązania, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Udzielenie informacji o kursie kupna i sprzedaży CHF z dnia uruchomienia kredytu, nie leżało w gestii pozwanego. Powodowie otrzymali stosowną informację wraz z pierwszym harmonogramem spłat, a ponadto informacje te są powszechnie dostępne na stronie internetowej Banku. Problematyka stosowanych przez pozwanego wzorców umów kredytu hipotecznego również była irrelevantna dla wyniku postępowania. Bezsprzeczne pozostawało, iż sporna umowa została zawarta na wzorcu powszechnie stosowanym przez pozwanego. W tej sytuacji przedkładanie wzorców umów kredytu hipotecznego było więc zbędne.

Sąd pominął również złożone przez strony dokumenty w postaci: odpisu stanowiska Rzecznika Finansowego z 01 lutego 2017 r. (k. 46-47); raportu UOKiK dotyczącego spreadów z września 2009 r. (k. 48-61); wydruków kursów wymiany CHF u pozwanego (k. 144-145) wydruku z notatki ze spotkania roboczego w sprawie stanowiska banków w zakresie ograniczenia udzielania kredytów w walutach wymienialnych (k. 146-147); kopii pisma z 28 listopada 2005 r., 28 listopada 2004 r., 29 listopada 2005 r. do Prezesa Zarządu Związku Banków Polskich (k. 148-155); stanowisko Prezesa UOKiK w sprawie XXV C 546/16 (k. 157-165); wydruku protokołu rozprawy z 10 lipca 2017 r. w sprawie XXV C 739/16 (k. 235-238).

W przypadku stanowiska Rzecznika Finansowego, stanowi ono wyłącznie niewiążący pogląd w sprawie, który w żaden sposób nie może wpływać na ocenę prawną oraz poczynione ustalenia faktyczne, gdyż ocena tych elementów jest zastrzeżona dla sądu. Odnośnie ww. raportu UOKiK, fakt stosowania przez pozwanego w spornych okresie spreadów walutowych, jest wiedzą powszechną, a ponadto pozwany nie zaprzeczał, że takowe stosował przy kredytach indeksowanych do CHF. Zwrócić należy również uwagę, iż tendencja banków udzielających kredytów indeksowanych do CHF do podwyższania stosowanego spreadu, stanowić może jedynie potwierdzenie dla abuzywności poszczególnych klauzul umownych, a nie jak wywodzili powodowie - dowód na potwierdzenie podstępного działania pozwanego. Kwestia niewiążących stanowisk członków Związku Banków Polskich, także nie wnosila do postępowania. Jak zostanie wyjaśnione w uzasadnieniu prawnym, kredyty bankowe indeksowane do waluty obcej, były dopuszczalne przez obowiązujące prawo. Przedmiotowe pisma nie mogą również wskazywać, iż pozwany włączając do swojej oferty przedmiotowe kredyty, działał

z premedytacją, świadomie w celu pokrzywdzenia potencjalnych kredytobiorców, zainteresowanych umowami kredytu, których koszt pozyskania na dzień zawierania umowy był wyraźnie niższy aniżeli kredytów złotych oprocentowanych stopą referencyjną WIBOR. Sąd nie był także związany w żaden sposób oceną prawną w stanowisku Prezesa UOKiK, wyrażonej w innej sprawie. W przypadku złożonego wydruku z protokołu rozprawy w ww. sprawie, zwrócić należy uwagę, iż zawiera on zeznania świadka – pracownika pozwanego, doradcy, który nie oferował powodom spornego kredytu, udzielonego w zupełnie innym oddziale Banku. Treść tych zeznań w niniejszym postępowaniu była zupełnie nieprzydatna dla rozstrzygnięcia.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd wziął pod uwagę zeznania świadków: H. M., M. T. i P. S.. Zeznania pozostałych świadków, tj. P. G., R. B. i B. P., Sąd uznał za nieprzydatne dla rozpoznania sprawy. Pochylając się nad przydatnością poszczególnych zeznań

w niniejszym postępowaniu Sąd przyjął następującą ocenę:

Oceniając zeznania świadka P. G. (k. 201-202) Sąd uznał, iż świadek jako znajomy i współpracownik R. J., wskazywał wyłącznie, iż doradzał powodom na jakie elementy zwrócić uwagę, przy wybieraniu oferty kredytowej. Udzielone przez świadka wskazówki, odnosiły się m.in. do spornych w niniejszym postępowaniu kwestii RRSO i CKK. Przedmiotowe elementy zawarte w treści umowy, nie stanowiły jednakże warunków przedmiotowo istotnych. Z tego też względu nieprzydatne były zeznania świadka

w zakresie w jakim z relacji otrzymanych od powoda R. J. otrzymał informacje o rzekomym wykryciu przez powodów błędów w umowie. Przedmiotowy błąd dotyczył bowiem CKK oraz RRSO, elementów które nie wpływały na ocenę ważności umowy kredytowej.

Również zeznania R. B. (k. 203-203v) nie wniosły nic do sprawy albowiem świadek posiadał znikomą wiedzę o okolicznościach istotnych dla jej rozpoznania, a nawet jeżeli kojarzył jakieś fakty to dotyczyły one informacji uzyskanych od strony powodowej, stanowiących subiektywną ocenę bądź odczucia powodów.

Świadek B. P. (k. 243-244), składając zeznania wielokrotnie zasłaniała się niepamięcią co do okoliczności, w których doszło do zawarcia spornej umowy. Była w stanie przedstawić jedynie procedury powszechnie stosowane przy udzielaniu kredytu,

w tym rodzaj przekazywanych informacji o rodzaju kursów stosowanych przez Bank zarówno przy spłacie jak i wypłacie kredytu. Niezależnie od powyższego wskazała jednak, iż nie pamięta jakie były procedury i co było przekazywane klientom odnośnie ryzyka kursowego, jak również jakie parametry były uwzględniane przy obliczaniu CKK i RRSO.

Zeznania H. M. (k. 202-203), Sąd uznał za częściowo przydatne dla rozstrzygnięcia w zakresie w jakim świadek informował K. J. przed zawarciem umowy o ewentualnym ryzyku walutowym związanym ze zmiennym kursem franka szwajcarskiego oraz atrakcyjności kredytu „frankowego” związanego z niższym oprocentowaniem. W pozostałej części zeznania świadka były nieprzydatne, albowiem zawierały jedynie subiektywne opinie świadka a nie informacje o faktach, obiektywnych spostrzeżeniach.

Zeznania M. T. (k. 241v-243) Sąd uznał za przydatne w zakresie, w jakim zostały przedstawione przez niego wewnętrzne procedury obowiązujące u pozwanego w okresie przypadającym na zawarcie spornej umowy, szczególnie w zakresie sposobu i parametrów uwzględnianych przy wyliczeniu CKK i RRSO, a także momentu, w którym w/w dane były wyliczane i przedstawiane klientom. Przyznając walor wiarygodności zeznaniom w/w świadka Sąd miał na uwadze fakt, iż pozostawały one kompatybilne z postanowieniami umowy kredytu, a ponadto w zakresie przedstawionych procedurach wynikały z wiedzy pozyskanej przez świadka w ramach wykonywania czynności zawodowych.

Zeznania świadka P. S. (k. 254v-257) Sąd włączył do podstawy rozstrzygnięcia w zakresie w jakim dotyczyły wewnętrznych procedur obowiązujących u pozwanego, w związku z akcją kredytową udzielania kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego. Przedmiotowe zeznania Sąd ocenił jako rzeczowe i logiczne. Ponadto podkreślić wypada, iż okoliczności przedstawione przez świadka odnosił się do wiadomości posiadanych przez świadka, pozostających w związku z zakresem powierzonych mu obowiązków jako dyrektora departamentu skarbu.

Sąd oddalił natomiast (k. 378) wniosek dowodowy powodów o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. R. - Prezesa Zarządu pozwanego, powołanego na okoliczność ilości umów kredytu indeksowanego do CHF zawierających wartości CKK i RRSO, poziomu zysku pozwanego z kredytów indeksowanych, kształtowania polityki spreadowej Banku (k. 123-124). Przedmiotowy wniosek dowodowy, nie mógł zostać uwzględniony, gdyż K. R. jako Prezes Zarządu pozwanego, mógłby co najwyżej zeznawać w charakterze strony a nie jako świadek. Po wtóre okoliczności, na które został powołany, nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu, tudzież okoliczności na które miał zeznawać wnioskowany świadek były już znane. Kwestia powszechnego zawierania przez banki w treści umów kredytów hipotecznych informacji o CKK i RRSO, wynikała z zaleceń KNF (Rekomendacji S z 2006 r.). Pracownicy pozwanego zeznali natomiast, iż informacje o tych parametrach były powszechnie zamieszczane przez pozwanego w umowach kredytów hipotecznych.

Wobec sporu stron, co do faktów wymagających wiadomości specjalnych w zakresie poprawności wskazanych w umowie CKK oraz RRSO, Sąd dopuścił na wniosek powodów, dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości bankowej A. M.. Przedmiotowa opinia specjalistyczna została przez Sąd w całości pominięta, z przyczyn wyłożonych w dalszej części uzasadnienia.

W zakresie wyjaśnień powodów złożonych w charakterze strony Sąd przyjął je za podstawę czynionych ustaleń jedynie w zakresie w jakim wskazywali na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy kredytowej oraz przyczyny i okoliczności towarzyszące podjęciu w/w decyzji. W pozostałym zakresie w ocenie Sądu podlegały pominięciu jako nieprzydatne dla rozpoznania sprawy. Podkreślić wypada, iż w zasadniczej części potwierdzały one jedynie okoliczności ustalone na podstawie innych dowodów. Ponadto powodowie powoływali szereg irrelewantnych z punktu widzenia oceny dochodzonego roszczenia okoliczności, tj. twierdzenia, o zapewnianiu ich przez pracownika banku, że kurs franka może znacznie wzrosnąć jedynie w przypadku wojny, że indeksacja kursem franka dotyczy jedynie odsetek a nie kapitału. Wskazać w tym miejscu należy, że kwestia przewidywań co do wzrostu kursu franka nie należy do treści czynności prawnej, więc ewentualne wywołanie błędu powodów dotyczące tej kwestii nie stanowi podstawy do uchylenia się od złożonego oświadczenia zgodnie z art. 88 § 1 k.c. w zw. z art. 84 § 1 k.c. Jeśli z kolei chodzi o kwestię objęcia indeksacją również kapitału udzielonego kredytu, to powodowie o ewentualnym błędzie musieliby się dowiedzieć najpóźniej w chwili otrzymania harmonogramu spłaty, gdzie zadłużenie zostało ujęte w walucie CHF, która to kwota stanowiła podstawę do określenia raty kapitałowej i odsetkowej i w całości podlegała przeliczeniu w celu ustalenia jej wartości w PLN. Ponadto z podpisanej przez powodów umowy jednoznacznie wynika, że indeksowane jest całe zadłużenie kredytobiorców. Również w kontekście nieuczciwych praktyk rynkowych irrelewantna jest kwestia zapewnień pracownika banku, skoro - jak zostanie dalej wyjaśnione – zastosowanie ma model rozsądnego, uważnego i dobrze poinformowanego konsumenta, który niezależnie od zapewnień sprzedawców, przy podpisywaniu tak poważnej umowy, jak kredyt na kilkaset tysięcy złotych, czyta i analizuje podpisywaną umowę.

Niezależnie od powyższego, wyjaśnienia powodów w tym zakresie są niewiarygodne. Indeksacja całego zadłużenia do franka szwajcarskiego w tzw. kredytach frankowych jest i była również w 2008 roku okolicznością powszechnie wiadomą, co więcej - K. J., która zajmowała się załatwianiem kredytu, miała wykształcenie ekonomiczne, wobec czego nieprawdopodobne jest, iż nie wiedziała jaka kwota faktycznie będzie podlegała przeliczeniu.

Ponadto Sąd na rozprawie w dniu 19 listopada 2019 r. pominął dowody zawnioskowane w piśmie z 20 maja 2019 r. pkt. VIII, XI-XVIII (k. 663, 450).

Wskazać należy, iż odnośnie wniosku z pkt VIII został on zgłoszony ponownie, wobec czego nadal aktualna pozostaje argumentacja wskazana powyżej. Ponadto brak było również podstaw do czynienia ustaleń i przeprowadzenia dowodu w oparciu o stanowiska Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 22 maja 2017 r. i 6 lipca 2017 r. stanowiących wyrażenie poglądu w innych sprawach. Za nieprzydatne do rozpoznania sprawy Sąd uznał również pisma Prezesa ZBP z 19 lutego 2015 r., raport Narodowego Banku w Szwajcarii SNB z lutego 2009 r., innych umów kredytowych czy zawiadomienie złożone przez dr J. C. do Ministra Sprawiedliwości o popełnieniu przestępstwa przez pozwanego Bank. Żadne z w/w dokumentów w ocenie Sądu nie stanowiło dowodu na wprowadzenia powodów w błąd, który miałby odnosić się do treści czynności prawnej.

Ponadto za niezasadny Sąd uznał wniosek powodów o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia na podstawie art. 248 § 1 k.p.c. procedury określającej zasady oferowania kredytów hipotecznych czy opisujących daty i godziny realizacji przelewów z wypłata kredytu i przeliczenia złotych na CHF przy spłatach kredytu. Jak słusznie wskazał Bank odnosząc się do pierwszego z wniosków informacje, których udzielenia domaga się strona powodowa dotyczą sfery działalności przedsiębiorstwa i w takim też zakresie podlegają ochronie.

Co do pozostałych kwestii nie ulegało wątpliwości, iż stanowią one informację, wymagającą przygotowania, przy czym strona powodowa nie wykazała, iż sama w/w danych nie jest w stanie uzyskać. Powyższa argumentacja odnosi się również do informacji stanowiących wyciąg z ksiąg pozwanego obrazujących historie spłaty kredytu. Niezależnie od powyższego z uwagi na charakter roszczenia, z którym wystąpili powodowie, tj. o ustalenie, iż sporna umowa jest nieważna, dane, które miałyby być pozyskane zgodnie z w/w wnioskami, należało uznać za irrelewantne dla rozpoznania sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przed merytorycznym ustosunkowaniem się do podnoszonych przez stronę powodową zarzutów, w pierwszym rzędzie Sąd obowiązany był ustalić, czy powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu przeciwko pozwanemu powództwa o ustalenie nieważności spornej Umowy Kredytowej. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest przesłanką materialnoprawną, merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c.

o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony

w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda

o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego. Jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka.

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie

z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa

o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego

w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż ewentualne powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez kredytobiorców, powodów wiązać będzie w dalszym ciągu sporna umowa kredytowa. Powodowie jako kredytobiorcy uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w umowie oraz aneksie do tejże umowy. Powództwo

o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie wniesione już przez powodów raty kredytowe, nie dotyczy kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które kredytobiorcy będą obowiązani uiszczać na rzecz Banku. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym celem dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych jak i rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami umowy kredytu sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie

o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca

w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi

w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa

w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w najnowszej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznał, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianą tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług.”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną. Umowa kredytu zawiera postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W wypadku ich abuzywności powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, czy też ich eliminacja powoduje niemożność wykonywania całej umowy i w rezultacie jej nieważność. Sporna umowa została zawarta na 480 miesięcy, zatem jej wykonywanie to perspektywa jeszcze kilkudziesięciu lat. W ocenie Sądu powodowie mają zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ich wiąże, a jeśli tak to

w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo

o ustalenie. Gdyby przyjąć tok rozumowania pozwanego, oznaczałoby to, że powodowie powinni wstrzymać się ze spłatą rat kredytu, poczekać na wniesienie przez pozwanego przeciwko nim sprawy o zapłatę i w tamtym postępowaniu podnosić zarzut abuzywności postanowień umowy i jej nieważności. Inna ewentualna droga to pozwanie Banku o zwrot dotychczas uregulowanych przez powodów rat kredytu. Tyle tylko, że w istocie w wypadku nieważności umowy to Bank byłby wierzycielem powodów, gdyż kredytobiorcy zdołali zwrócić tylko część kapitału. Wskazane drogi prawne nie dają pełnej ochrony praw powodów w sposób prosty i łatwy. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnięcie o tym czy powodowie na podstawie przedmiotowej umowy są obowiązani do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania umowy kredytowej.

Reasumując, zdaniem Sądu powodowie mimo możliwości wystąpienia z powództwem

o świadczenie, posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje (w tym zakresie porównaj między innymi wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890). Powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania tylko powództwo o ustalenie może

w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powodów (zob. wyrok SN z 30 października 1990 r. I CR 649/90, Lex nr 158145; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; postanowienie SN z 18 listopada 1992 r. III CZP 131/92, Lex nr 374471).

Pochylając się nad merytorycznymi przesłankami zgłoszonego pierwotnie roszczenia strony powodowej należy przypomnieć, iż zasadność wywiedzionego powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej, powodowie upatrywali w dwóch głównych okolicznościach. Po pierwsze z twierdzenia o skuteczności uchylenia się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu, podstępu - powodowie podnosili, że gdyby nie działali pod wpływem błędów i oceniali sprawę rozsądnie to nie złożyliby oświadczeń zmierzających do zawarcia umowy kredytowej. Po wtóre nieważności umowy kredytowej wywodzonej z abuzywności wskazywanych enumeratywnie przez powodów klauzul umownych.

Dalej idącym zarzutem podnoszonym przez stronę powodową, jest kwestia oceny czy powodowie składając pozwanemu na piśmie oświadczenie woli z 10 listopada 2016 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu i podstępu (k. 34-39v) skutecznie uchylili się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pozwanemu w dniu 18 lipca 2008 r., na mocy którego zawarli umowę kredytową nr (...), tj. czy Kredytobiorcy pozostawali w błędzie co do treści podejmowanej czynności prawnej. Pozytywne ustalenie Sądu w tym przedmiocie, wyłączało konieczność badania wpływu ewentualnej abuzywności klauzul umownych na ważność spornej umowy kredytowej, dlatego też w pierwszej kolejności należało zająć się oceną skuteczności oświadczenia powodów z 10 listopada 2016 r.

Wskazywaną przez powodów wadę oświadczenia woli reguluje art. 84 k.c. Stosownie treści tegoż przepisu w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§1). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, niełożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (§2).

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że błędem jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o czynności, przy czym niezgodność może dotyczyć zarówno faktów, jak i prawa. Błąd polega zatem na różnicy między wolą a jej wyrazem (oświadczeniem), wywołanym mylnym oświadczeniem o treści czynności prawnej. Błąd w rozumieniu art. 84 k.c., jako wada oświadczenia woli dotyczy więc sfery wewnętrznej podmiotu składającego oświadczenie woli. Nie oznacza to jednakże, iż ocena jego skuteczności opiera się wyłącznie na oświadczeniu tejże osoby o wystąpieniu określonego błędu. Sąd badając skuteczność tego rodzaju oświadczeń woli, bada czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny, rozsądnie postępujący człowiek faktycznie mógłby pozostawać w błędnym przekonaniu co do faktycznej treści czynności prawnej. Ocena wystąpienia błędu musi zostać zatem poprzedzona analizą zewnętrznych okoliczności towarzyszących złożonemu oświadczeniu woli, jak również tych, które nastąpiły już po złożeniu oświadczenia woli, a mogących mieć znaczenie dla oceny wyobrażenia strony o skutkach podjętej czynności prawnej. Wymaga to w szczególności uwzględnienia celu gospodarczego, jaki strona, która złożyła oświadczenie woli, chciała osiągnąć, skonfrontowania tego celu z treścią czynności prawnej, oceny stopnia skomplikowania zamierzonej i podjętej czynności prawnej, okoliczności subiektywnych dotyczących możliwości oceny rzeczywistych skutków prawnych dokonanej czynności prawnej przez osobę, która powołuje się na błąd, oraz zachowania się drugiej strony poprzedzającego dokonanie tej czynności, w tym wyrażanym przez nią wobec drugiej strony ocenom dotyczącym skutków prawnych, jakie miała wywołać czynność prawna. Granicą, która wyklucza możliwość powołania się na "błąd", jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o skutkach prawnych złożonego oświadczenia woli zostało spowodowane niedbalstwem strony w zapoznaniu się z treścią składanego przez nią oświadczenia woli (zob. m.in. wyrok SN z 08 marca 2012 r., III CSK 221/11, LEX nr 1164737). Tym samym możliwość powołania się na błąd jest wyłączona, jeżeli był on wywołany lekkomyślnością osoby składającej oświadczenie woli, polegającą na niedołożeniu należytej staranności w celu zbadania treści stosunku prawnego, który strona zamierza zawrzeć (zob. też wyrok SN z 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94; wyrok SN z 29 listopada 2012 r., II CSK 171/12, LEX nr 1294475).

Podstawową okolicznością na której strona powodowa opierała twierdzenie

o skuteczności kwestionowanego przez pozwanego oświadczenia z 10 listopada 2016 r., był błąd, co do wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (RRSO) oraz całkowitego kosztu kredytu (CKK), które w ocenie powodów zostały zaniżone, wpływając na decyzję o zawarciu umowy kredytu (pkt 4 oświadczenia z 10 listopada 2016 r. - k. 37v-38).

Częściową definicję pojęcia całkowitego kosztu kredytu można odnaleźć w obowiązującej w momencie zawarcia spornej umowy - ustawie z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081). Z art. 7 przedmiotowej ustawy wynika, że całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty wraz z odsetkami i innymi opłatami i prowizjami, które konsument jest zobowiązany zapłacić za kredyt, z wyjątkiem kosztów: 1/ które ponosi konsument w związku z niewykonaniem swoich zobowiązań wynikających z umowy o kredyt konsumencki; 2/ które konsument ponosi w związku z nabyciem rzeczy lub usługi, niezależnie od tego, czy nabycie następuje z wykorzystaniem kredytu; 3/ kosztów prowadzenia rachunku,

z którego realizowane są spłaty oraz kosztów przelewów i wpłat na ten rachunek, chyba że konsument nie ma prawa wyboru podmiotu prowadzącego rachunek, a koszty te przekraczają koszty dla rachunków oszczędnościowych stosowane przez podmiot prowadzący rachunek; 4/ kosztów ustanowienia, zmiany oraz związanych z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu - wraz z oprocentowaniem i pozostałymi kosztami - na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta; 5/ kosztów wynikających ze zmiany kursów walut.

Koszty wynikające ze zmiany kursów walut to takie, które dotyczą kredytów denominowanych/indeksowanych w walutach obcych, tzn. takich, w których wysokość spłat kredytu uzależniona jest od kursu określonej waluty obowiązującego w chwili określonej

w umowie (tak Z. Truskiewicz: Umowa kredytu, w: Encyklopedia prawa bankowego, Warszawa 2001, s. 812).

Zmiana określonego kursu pociąga za sobą zmianę kosztów kredytu wyrażonych

w pieniądzu polskim. Może się oczywiście zdarzyć, że na skutek zmian na rynku walut, kredyt okaże się droższy niż wyliczono na początku. Z uwagi na to, że koszty związane ze wzrostem kursów walut są niemożliwe do przewidzenia, nie są podawane w wartościach liczbowych

w umowie, a jedynie w postaci informacji, iż takie koszty mogą wystąpić. Tak więc w sytuacji, w której wysokość kosztów (oprocentowania, rat, prowizji) uzależniona jest od czynników

o zmiennym charakterze, należy przyjąć, iż informacje dotyczące całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uwzględniają jedynie wysokość kosztów możliwych do przewidzenia na dzień zawarcia umowy.

W umowie kredytu podpisanej 18 lipca 2008 r. wskazano, iż całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 1 036 351,00 zł, zastrzegając jednocześnie, że ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§1 ust. 7 umowy - k. 26v). Całkowity koszt kredytu określony w umowie nie uwzględniał zatem ryzyka kursowego.

W ocenie Sądu ujęcie kosztu związanego ze zmianą kursów walut w całkowitym koszcie kredytu nie powinno mieć miejsca. Próba ujęcia takiej wartości w całkowitym koszcie kredytu wprowadzałaby bowiem kredytobiorcę w błąd, gdyż wartości taka znana jest najwcześniej

w dacie uruchomienia kredytu, co ma miejsce już po zawarciu umowy kredytu. Analogicznie należy postrzegać kwestię wliczania w CKK spreadu walutowego. Skoro na dzień sporządzenia umowy kredytu strony nie знаły przyszłego kursu waluty (kursu sprzedaży CHF na dzień uruchomienia kredytu), oczywistą rzeczą jest, że Bank nie mógł uwzględnić spreadu walutowego w całkowitym koszcie kredytu, ani w rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania, wyliczonych na dzień zawarcia umowy. O tym, iż ustalając CKK należy brać pod rozwagę wyłącznie koszty znane na dzień zawarcia umowy kredytowej, wskazuje również Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r. dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, na którą powołuje się strona powodowa (zob. słowniczek pojęć pkt 8 oraz pkt 5.1.3 tejże Rekomendacji).

Zważywszy na powołane motywy, w ocenie Sądu złożona na wniosek powodów pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i analiz ekonomicznych A. M. (k. 311-333) oraz ustna opinia uzupełniająca (k. 376v-378) pozostawały na gruncie niniejszego postępowania nieprzydatne. Biegły, wbrew wytycznym ustawowym w swoich wyliczeniach uwzględnił bowiem koszty wynikające z ryzyka kursowego (spreadu walutowego), które na dzień zawarcia umowy (kalkulacji CKK i RRSO) nie były znane. Z tego też między innymi względu, Sąd w ustaleniach faktycznych, pominął przedmiotową opinię biegłego.

Oceniając skuteczność omawianego oświadczenia woli powodów w zakresie wpływu błędnie podanego CKK i RRSO w umowie kredytu hipotecznego należy również zwrócić uwagę na fakt, iż podane w umowie wartości, miały wyłącznie charakter informacyjny. Zawarcie ich

w umowie kredytu hipotecznego, którego wartość przekraczała 80 000,00 zł wynikało wyłącznie z Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r. „dotyczącej dobrych praktyk

w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie” (pkt 5.1.3.), nie składało się natomiast na treść łączącego strony stosunku prawnego. Stosowanie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim w stosunku do umów kredytowych przekraczających kwotę 80 000,00 zł było wyłączone (zob. art. 3 ust. 1 pkt [1] tejsze ustawy).

Nawet jednak na gruncie ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r., wartości CKK i RRSO nie były traktowane jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu. Świadczy o tym treść art. 15 przedmiotowej ustawy przewidująca, że w razie naruszenia jej przepisów, m.in. w zakresie określenia parametrów CKK i RRSO, treść umowy kredytu zmienia się w ten sposób, że konsument nie jest zobowiązany do zapłaty oprocentowania i innych kosztów kredytu, z wyjątkiem kosztów ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu, czyli otrzymuje tak zwany „kredyt darmowy”. Sankcja kredytu darmowego jest jedyną sankcją za naruszenie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie naruszenia wskazanych obowiązków informacyjnych. Ustawa nie przewidywała innych sankcji w postaci nieważności umowy ani nie dawała możliwości uchylecia się od skutków oświadczenia woli nawet

w przypadku błędnego określenia w umowie wartości CKK lub RRSO. Wynika to z faktu, że CKK i RRSO, jako parametr niestanowiący elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, nie może powodować błędu co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 k.c.

Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli jest określany jako błąd postrzegania („błąd widzenia”), w odróżnieniu od błędów przewidywania i wnioskowania, które, należąc do sfery motywacyjnej podejmowanej czynności prawnej, tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostaje oświadczenie woli uznane następnie przez oświadczającego za „błąd”, gdy okazuje się, że oświadczenie nie osiągnęło zamierzonego i przewidywanego celu. Artykuł 84 k.c. określa dwie pozytywne i niezbędne przesłanki błędu w znaczeniu prawnym: musi to być błąd co do treści czynności prawnej i musi być błędem istotnym. Błąd odnosi się do treści czynności prawnej, gdy jest z nią ściśle powiązany, to znaczy dotyczy któregośkolwiek elementu składającego się na jej treść. Błąd może dotyczyć nie tylko essentialia negotii, ale także innych okoliczności lub elementów należących do treści czynności prawnej. W omawianej płaszczyźnie błąd może dotyczyć w szczególności: przedmiotu czynności prawnej (lub jego cech), rodzaju czynności prawnej, osoby kontrahenta, jego sytuacji prawnej (zob. wyrok SN z 24 października 1972 r., I CR 177/72, Legalis nr 16651). Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylene się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast walor istotności błędów sformułowany w art. 84 § 2 k.c., oznacza, że błąd musi być zobiektywizowany. Subiektywny pogląd składającego oświadczenie nie wystarcza. Zobiektywizowany charakter błędów wynika z odwołania się do przypuszczenia, jak by się w tej sytuacji zachował człowiek oceniający sprawę rozsądnie i niedziałający pod wpływem błędów, to znaczy, czy złożyłby oświadczenie tej treści.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w stanie prawnym obowiązującym

w dniu zawarcia umowy kredytu (Dz.U. Nr 140, poz. 939), przewidywała w art. 69 ust. 2, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony sporna umowa kredytu zawiera wszystkie wymagane prawem elementy, spośród których za essentialia negotii umowy kredytu w orzecznictwie uznaje się kwotę kredytu, termin jego spłaty oraz wysokość oprocentowania (zob. wyrok SN z 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02, Legalis nr 55850). Wśród wskazanych powyżej wymaganych przez Prawo bankowe elementów umowy kredytu nie ma określenia całkowitego kosztu kredytu czy rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. W związku z tym powtórzyć należy, że podanie informacji o tych parametrach w umowie kredytu mogło mieć jedynie znaczenie informacyjne. Należy mieć na uwadze, że powyższe wskaźniki wyliczane są na podstawie określonych w treści umowy parametrów udzielonego kredytu, jednak nie kształtują treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy kredytu, tj. nie określają praw i obowiązków stron umowy.

Zakwalifikowanie oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu wymaga w pierwszej kolejności ustalenia elementów tworzących czynność prawną, do dokonania której prowadziło oświadczenie woli, a składających się na jej treść (tak SN w wyroku z 05 października 2012 r., IV CSK 166/12, Legalis nr 551902). W prawie polskim odmiennie kształtują się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać. Naruszenie obowiązków informacyjnych na etapie przedkontraktowym, co do zasady, rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą. Nie oznacza jednak możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli ze względu na błąd. Naruszenie obowiązków informacyjnych nie jest równoznaczne z wystąpieniem błędu prawnie relewantnego.

Powyższe rozważania dają asumpt do twierdzenia, iż podanie przez pozwanego zaniżonej ewentualnie wartości CKK i RRSO pozostawało bez wpływu na charakter oraz wysokość zobowiązań stron spornej umowy kredytu i nie mogło stanowić podstawy do uchylenia się przez powodów od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli. Zgodnym zamiarem stron wynikającym z treści umowy kredytowej było doprowadzenie do sytuacji, w której pozwany Bank odda do dyspozycji powodów jako kredytobiorców środki pieniężne w kwocie 916 096,52 zł, na określony w umowie kredytu cel, a kwota ta zostanie następnie spłacona przez powodów w 480 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Te elementy umowy kredytu określały wzajemne prawa i obowiązki stron umowy i stanowiły o treści czynności prawnej. Inne elementy umowy, takie jak określenie całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, miały wyłącznie charakter informacyjny. Wobec tego powodom nie przysługiwało uprawnienie do uchylenia się od oświadczenia woli dotyczącego zawarcia umowy kredytu ze względu na ewentualny błąd co do wskazanych wyżej wskaźników CKK i RRSO.

Z uwagi na przywołane ustawowe elementy umowy kredytu bankowego, na treść spornego stosunku prawnego nie mogło składać się również wskazywane przez stronę powodową „prawo do kontaktu z organami decyzyjnymi banku” (pkt 7 oświadczenia z 10 listopada 2016 r. - k. 38v). Przedmiotowy element w żaden sposób nie mógł prowadzić do oczekiwanego przez stronę powodową rezultatu, gdyż nie mieścił się w zakresie umowy kredytu. Ponadto oczekiwania powodów co do sposobu kontaktowania się z bankiem nie dają podstaw do ustalenia błędu prawnie relewantnego, w rozumieniu art. 84 k.c., zważywszy na konstrukcję oraz cel zawarcia umowy kredytu hipotecznego.

Powodowie w oświadczeniu z 10 listopada 2016 r. powoływali się również na wprowadzenie ich przez pozwanego Bank w błąd (i to kwalifikowany - art. 86 § 1 k.c.) z uwagi na brak zawarcia w umowie kredytowej: informacji o spreadzie walutowym, tj. różnicy pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży danej waluty; brak informacji o „ryzyku spreadowym” - rozumianym przez powodów jako brak informacji o sposobie kształtowania wysokości spreadu w przyszłości; informacji, że zmiana przez Bank spreadu walutowego, pociąga za sobą zmianę kursu kupna i sprzedaży,

co skutkowało wzrostem wysokości rat kapitałowo - odsetkowych (odpowiednio pkt 1-3 oświadczenia z 10 listopada 2016 r. - k. 35-37v).

Pochylając się nad powołanymi przez stronę powodową elementami, których ujawnienie przez pozwanego, mogło wpływać w ocenie powodów na podjęcie decyzji o zawarciu umowy kredytu indeksowanego do CHF, należy w pierwszym rzędzie wyjaśnić, iż Rekomendacja S (II) Komisji Nadzoru Finansowego „dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie”, której postanowienia strona powodowa przywołuje na uzasadnienie naruszenia przez pozwanego ww. obowiązków informacyjnych w zakresie spreadu walutowego, została podjęta na podstawie uchwały KNF nr 391/2008 z 17 grudnia 2008 r. Przedmiotowa Rekomendacja w myśl § 2 w zw. z § 1 uchwały nr 391/2008 weszła w życie dopiero z dniem 01 kwietnia 2009 r. Tym samym, skoro wytyczne wynikające z jej treści, w tym Rekomendacja nr 19, pkt 5.1.11, nie obowiązywały na dzień zawarcia umowy kredytowej z 08 lipca 2008 r., strona powodowa nie może czynić pozwanemu zarzutu, iż nie zastosował się do wytycznych Komisji Nadzoru Finansowego zawartych w Rekomendacji S (II) z 17 grudnia 2008 r. Niezależnie od powyższego zauważyć również trzeba, iż wydawane na podstawie art. 137 ust. 1 pkt 5 Prawa bankowego rekomendacje dotyczące dobrych praktyk ostrożnego i stabilnego zarządzania bankami, nie są prawnie wiążące tj. nie nakładają na bank obowiązków, o których można by mówić, że zostały przez bank naruszone i z tego powodu stawiać bankowi zarzut. KNF jako organ nadzoru nie zajmuje się ochroną konsumentów, tylko nadzorem nad bezpieczeństwem banków, egzekwując prowadzenie odpowiedzialnej polityki, do czego zalicza się ograniczenie nadmiernego ryzyka udzielania ryzykownych (z punktu widzenia banku) kredytów (tzw. aktywa zagrożone).

Strona powodowa w omawianym zakresie dodatkowo podnosiła, iż zatajanie przez pozwanego bank informacji w zakresie spreadu walutowego nosiło znamiona kwalifikowanej formy błędu w postaci podstępu banku, który celowo zataił przed kredytobiorcami, informacje o stosowanym spreadzie walutowym, dowolnie kształtując jego wysokość.

Na działanie podstępne składają się dwa elementy: wewnętrzny (psychiczny) w postaci intencjonalności oraz zewnętrzny (materialny) w postaci określonego zachowania (tak B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, w: System Pr. Cyw., t. I, 1985, s. 682). Powszechnie przyjmuje się, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Rodzaj użytych środków, gradacja winy czy złej woli osoby działającej podstępnie nie mają w tym wypadku doniosłości prawnej, liczy się tylko samo wprowadzenie w błąd, będące bezprawiem cywilnym (tak SN w wyroku z 09 września 2004 r., II CK 498/03, Legalis nr 83617). Podstępne działanie polegać może na intencjonalnym przedstawieniu nieprawdziwych informacji albo zaprzeczeniu informacjom prawdziwym. Podstęp polegać może na przyrzeczeniu określonego zachowania w celu przekonania do dokonania czynności prawnej, gdy przyrzekający nie zamierza wywiązać się z obietnicy. Podstępne działanie musi być przyczyną sprawczą dokonania czynności prawnej lub przynajmniej wpłynąć na treść dokonanej czynności. Skoro powodowie oparli swoje oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy kredytu na zarzucie podstępnego działania pozwanego, to na powodach spoczywa ciężar dowodu, że pozwany działał z zamiarem wprowadzenia ich w błąd. Aby przesłanka elementu intencjonalnego została spełniona, powodowie winni byli wykazać, że pozwany chciał wywołać u nich fałszywy obraz rzeczywistości lub przynajmniej godził się na to.

W ocenie Sądu strona powodowa nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na te okoliczności, ograniczając się do czysto spekulacyjnego stwierdzenia o podstępie pozwanego, przypisując Bankowi posiadanie niedostępnej dla kredytobiorców wiedzy, celowy deficyt informacyjny. Materiał dowodowy sprawy nie dał podstaw do postawienia pozwanemu zarzutu, aby działał podstępnie w stosunku do powodów. Tym niemniej ustosunkowanie się do powyższych zarzutów powodów, wymaga wyjaśnienia samego pojęcia „spreadu walutowego”. Najprościej rzecz ujmując spread walutowy, jest to różnica między kursem kupna waluty, a kursem jej sprzedaży. Analiza literalnej treści spornego stosunku prawnego wskazuje, iż przed powodami nie ukrywano, że kwota udzielonego kredytu wyrażona w złotych polskich kredyt przeliczana jest w dniu uruchomienia na franki szwajcarskie po kursie kupna, zaś raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są po kursie sprzedaży ustalonym w „Bankowej Tabeli kursów dla walut dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, (§9 ust. 2 umowy - k. 28, §10 ust. 3 umowy). Umowa zawierała również informacje o tym, iż owa Tabela sporządzana jest przez komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących

na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu średnich kursów przez NBP o godzinie 16 i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§6 ust. 1 umowy - k. 27). Podpisując umowę powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§1 ust. 1 umowy - k. 26). Zmieniennym w kontekście problematyki spreadu walutowego, zarzutu podstępного działania pozwanego oraz ww. treści umowy kredytowej jest okoliczność, iż nadzorująca cały proces kredytowania K. J. przyznała, że miała świadomość nie tylko wystąpienia ryzyka walutowego, ale zdawała sobie także sprawę z różnic między kursami kupna a kursami sprzedaży walut obcych. Co więcej K. J. będąca pełnomocnikiem powodów przeprowadziła również wywiad wśród dalszej rodziny, dopytując H. M. o ewentualne wahania wysokości miesięcznej raty kredytowej, wynikającej ze zmian kursów franka szwajcarskiego. Dodatkowo z treści zeznań samych powodów w charakterze strony, wynika, iż przed zawarciem umowy, doradca klienta w Banku, przedstawił powodom informację o ryzyku walutowym wynikającym z możliwych wahań kursów, powodom przedstawiono wykres zmian kursu franka szwajcarskiego, według którego historycznie wahał się on w granicach około 20% w górę lub w dół w stosunku do złotego. Z treści zeznań powodów należy wywieść, iż zdawali sobie oni sprawę (przynajmniej K. J.), a przy dołożeniu minimum staranności oczekiwanej od osoby należycie dbającej o swoje interesy (pozostali powodowie - nie analizowali treści umowy, opierali się na informacjach doradcy, pozostawiając ocenę opłacalności i formalną obsługę kredytu K. J.) powinni zdawać sobie sprawę z ogólnego ryzyka walutowego a także różnicy między kursami kupna i sprzedaży CHF oraz wpływu tejże różnicy na wysokość ich zobowiązania. Przy zawieraniu umowy kredytowej opiewającej niemal na milion złotych, obowiązującej przez 40 lat, od każdego rozsądnego człowieka, należy oczekiwać, że zapozna się z treścią umowy oraz samodzielnie oceni przynajmniej te elementy, które dają się bez większego problemu zweryfikować. Do takich elementów zdaniem Sądu należy możliwość porównania różnic kursowych w zakresie kupna i sprzedaży waluty obcej. Strona powodowa kalkulując opłacalność zawarcia spornego kredytu, o niższej stopie oprocentowania w porównaniu do kredytu złotowego (niższy koszt pozyskania kapitału), liczyła się z ryzykiem walutowym a także różnicą między stosowanym przez Bank kursem kupna a kursem sprzedaży CHF. Z treści wyjaśnień powodów w charakterze strony należy wywieść, iż z uwagi na ww. okoliczności kredytobiorcy zdawali sobie sprawę z możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego, nie spodziewali się jednakże tak znacznej podwyżki waluty względem złotego. Niespełnienie jednakże oczekiwań strony umowy odnośnie co do sposobu jej wykonania przez drugą stronę i związane z tym twierdzenie, że nie doszło do właściwego wykonania umowy w żadnym razie nie stanowi podstawy do przyjęcia, że umowa została zawarta w warunkach błędu co do treści czynności prawnej. Jak już wskazano powyżej błąd oznacza bowiem mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy lub mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli, nie odnosi się przy tym do sfery motywacyjnej.

Zdaniem Sądu, strona powodowa nie wykazała również, aby Bank we wskazywanym przez powodów okresie, celowo stosował wyższy spread walutowy. Tabelaryczne zestawienie kursów CHF przedstawione przez powodów (k. 37) nie stanowią potwierdzenia ferowanej przez nich tezy. Zawiera ono bowiem wyłącznie kilka wyrwanych z szerszego kontekstu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego w Tabeli walutowej pozwanego Banku, które nie uwzględniają opisanej przez świadka P. S., procedury ustalania spreadu walutowego, elementów branych pod rozwagę przy ustalaniu w Tabeli bankowej kursu kupna i sprzedaży walut obcych. Ponadto brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów w Tabeli walutowej (wysokości spreadu walutowego), może stanowić uzasadnienie dla zarzut abuzynośności postanowień wzorca umownego, nie zaś podstawę do uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Obiektywnie rzecz ujmując, powodowie z uwagi na literalną treść umowy, powinni sobie zdawać sprawę z samego faktu występowania różnic kursowych. Wzrost kursu waluty indeksacyjnej po zawarciu umowy oraz ewentualny wzrost stosowanego spreadu walutowego poza akceptowaną przez powodów granicę opłacalności, nie oznacza, że zawierając umowę powodowie pozostawali w błędzie co do ryzyka kursowego i związanego z nim spreadu walutowego, który dawałby im prawo do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli.

Zważywszy na informacyjny charakter podanych w umowie elementów CKK i RRSO, elementów które należałoby brać pod uwagę na chwilę szacowania tych wartości, gdyby sporna umowa podlegała uregulowaniom ustawy o kredycie konsumenckim, zarzuty powodów, iż przy szacowaniu wartości CKK i RRSO pozwany Bank podstępnie, nie wkalkulował wysokości stosowanego spreadu walutowego również pozostają chybione.

Strona powodowa w treści oświadczenia z 10 listopada 2016 r. (pkt 5) na potwierdzenie skuteczności złożonego oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych umowy kredytowej, zarzucała także Bankowi, iż ten nie podał precyzyjnej informacji i szczegółowych zasad, na podstawie których zamierzał dokonywać zmiany oprocentowania nominalnego LIBOR.

W ocenie Sądu przedmiotowy zarzut również nie mógł stanowić potwierdzenia skuteczności złożonego oświadczenia woli. Umowa definiowała oprocentowanie LIBOR 3M, jako oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w Londynie na okres trzech miesięcy - dane w tym zakresie publikuje m.in. dziennik „Rzeczpospolita” (§6 ust. 7 umowy - k. 27v). Kredytobiorcy oświadczyli również, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§1 ust. 3 umowy - k. 26). Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3M, obowiązujących w dniach roboczych w okresie od 25 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§13 ust. 2 umowy - k. 28v). Indeks DBCHF obliczany jest do dwóch miejsc po przecinku. Indeks DBCHF ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego miesiąca, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki Indeksu DBCHF o przynajmniej 0,1 p.p. i obowiązuje od pierwszego kalendarzowego dnia miesiąca. Bank dokonując zmiany oprocentowania, zawiadamia Kredytobiorcę o aktualnej wysokości stopy oprocentowania (§13 ust. 4,5,7 umowy - k. 28v).

Z powyższych postanowień umownych wywieść należy kilka wniosków. Wartość zmiennego oprocentowania LIBOR 3M nie była zależna wyłącznie od Banku. Zmiana oprocentowania następowała w wyniku zmian na rynku bankowym w Londynie. Pozwany miał możliwość zmiany oprocentowania (podwyższenie, obniżenie) wraz ze zmianą wysokości oprocentowania LIBOR na rynku międzybankowym. W umowie określono w jaki sposób obliczane jest przedmiotowe oprocentowanie (średnia arytmetyczna). Kredytobiorca miał możliwość weryfikacji stosowanego przez Bank oprocentowania i wyliczeń, gdyż dane w tym zakresie były ogólnodostępne m.in. w dzienniku „Rzeczpospolita”, co wyartykułowano wprost

w umowie kredytowej. Zaznaczyć także trzeba, iż zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu stanowi powszechną praktykę w przypadku kredytów długoterminowych, w pełni uzasadnioną charakterem tego typu stosunków prawnych. W takiej sytuacji oczywistym powinno być dla powodów, że niezbędne będzie zastrzeżenie możliwości zmiany oprocentowania

w okresie kredytowania - tak poprzez obniżenie, jak i podwyższenie, stosownie do parametrów makroekonomicznych, związanych z kosztem uzyskania środków przez Bank, wartością pieniądza i innymi tego rodzaju kryteriami, wyłożonymi w umowie. Wobec tak ukształtowanej treści umowy, nie sposób podzielić oceny powodów, wskazujących, iż Bank podstępnie wprowadził ich w błąd w zakresie sposobu oprocentowania kredytu.

Powodowie wskazywali również, iż pozwany podstępnie wprowadził ich w błąd, gdyż w dniu zawarcia umowy kredytowej nie doręczył im harmonogramu spłat kredytu, nie poinformował ich o ryzyku zmiany wysokości spłacanych rat (pkt 6 oświadczenia z 10 listopada 2016 r. - k. 38v).

Pochylając się nad twierdzeniami strony powodowej, należy ponownie odwołać się do postanowień umownych, w których wprost wskazano, iż harmonogram spłat zostanie doręczony kredytobiorcom w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowanego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu (§7 ust. 1 umowy - k. 27v). Powołany zapis umowny w żadnym razie nie narusza wskazywanego w oświadczeniu powodów art. 69 ust. 4 pkt 4 Prawa bankowego. Przepis ustawy nie precyzuje kiedy kredytodawca winien przekazać szczegółowy harmonogram spłaty kredytu. Ustawa wymaga wyłącznie, aby umowa kredytowa zakreślała zasady i termin spłaty kredytu. Te zaś sporna umowa kredytowa z całą pewnością zawierała

w swojej treści. Oczywistym jest przy tym, że w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej nie było możliwe sporządzenie harmonogramu spłat na dzień zawarcia umowy, skoro kwota kredytu była przeliczana z zastosowaniem mechanizmu indeksacyjnego dopiero

w momencie uruchomienia kredytu. Wniosek taki wynika wprost z zapisów umowy kredytowej. Pozwany nie zataił w tym zakresie przed kredytobiorcami żadnych informacji, które możliwe byłyby do udzielenia na dzień zawarcia umowy kredytowej. Zarzuty wskazujące na braku informacji o specyfice umowy kredytu indeksowanego, ryzyku zmian wysokości spłacanych rat nie przystają natomiast do ustalonych okoliczności sprawy. Jak już wspomniano, powodom przed zawarciem umowy przedstawiono informację o ryzyku walutowym, możliwych wahaniami kursów, historyczny wykres zmian kursów franka szwajcarskiego. Dodatkowo K. J. przed zawarciem umowy przeprowadziła własne rozeznanie w zakresie wpływu wahań kursowych franka szwajcarskiego na wysokość spłacanych rat kredytowych, radziła się na jakie elementy zwrócić należy uwagę. Powodowie podpisali również stosowne oświadczenia o ryzyku kursowym, ryzyku wynikającym ze zmiennej stopy oprocentowania. Nie sposób w tej sytuacji przyjąć, aby stan świadomości powodów przedstawiał się tak jak wynika to z treści omawianego oświadczenia z 10 listopada 2016 r.

Niezależnie od trafności przedstawionych rozważań, w zakresie zasadności zarzutów podnoszonych przez powodów w oświadczeniu z 10 listopada 2016 r., w ocenie Sądu strona powodowa nie zachowała wynikającego z art. 88 § 2 k.c. rocznego terminu zawitego do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, w zakresie treści spornej czynności prawnej. Deklaracje powodów w zakresie daty powzięcia wiadomości o ww. okolicznościach, uznać należy za niewiarygodne. Nie korelują one bowiem z ustalonymi okolicznościami sprawy a także zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Wpływ spreadu walutowego na wysokość udostępnionego kredytu, wysokość spłacanych rat kapitałowo - odsetkowych, wysokość oprocentowania, faktycznego sposobu wykonywania umowy kredytu indeksowanego do CHF, powodowie mogli poznać już w chwili otrzymania pierwszego harmonogramu spłat oraz rozpoczęcia spłaty kredytu. Powodowie ustalając co miesiąc wysokość spłaty kredytu w złotych polskich (harmonogram zawierał raty wyrażone w CHF) musieli zapoznać się z Tabelami banku, a zatem i różnicami między kursami kupna a kursami sprzedaży waluty, dokonać stosownej kalkulacji matematycznej, w celu zapewniania na rachunku spłaty kredytu odpowiednich środków pieniężnych. Wykonując umowę kredytową, strona powodowa mogła w wymiarze praktycznym i finansowym odczuć mechanizmy, sposób funkcjonowania umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Trudno w tych okolicznościach przyjąć, iż powodowie powzięli wiedzę o wskazywanych w oświadczeniu okolicznościach (nr 1-3, 4, 5, 6, 7) dopiero kilka lat później, po konsultacji z prawnikiem. Tego rodzaju twierdzenie jest tym bardziej mało prawdopodobne z uwagi na podpisanie przez wszystkich kredytobiorców w dniu 30 grudnia 2009 r. Aneksu nr (...) do umowy kredytowej (k. 85-86), na mocy którego nastąpiła m.in. zmiana sposobu przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych poprzez zastosowanie kursu średniego NBP. W związku z zawartym Aneksem nr (...) powodowie ponownie złożyli również oświadczenia o ryzyku walutowym oraz ryzyku wynikającym ze zmiennej stopy oprocentowania (k. 79-81v).

Strona powodowa poza elementami określonymi bezpośrednio w treści oświadczenia z 10 listopada 2016 r. wskazywała również w pozwie (k. 77) na naruszenie przez pozwanego dobrych obyczajów przyjętych w obrocie gospodarczym (art. 5 k.c.). Pełnomocnik powodów poza przytoczeniem ogólników, nie sprecyzował w jakim zakresie przekładają się one na okoliczności niniejszej sprawy, w jakich konkretnie okolicznościach faktycznych strona powodowa upatruje naruszenia dobrych obyczajów w obrocie gospodarczym. Powodowie odnieśli się w tym zakresie merytorycznie wyłącznie do kwestii sposobu obsługi na etapie wykonywania umowy (forma obsługi klienta przez system infolinii). Trudno jednakże przyjąć, aby sposób obsługi kredytobiorcy na etapie wykonywania umowy, mógł prowadzić do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej (w rachubę może wchodzić co najwyżej odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu nienależytego wykonania umowy). Ponadto zauważyć należy, iż odwołanie się do klauzul generalnych, w tym zawartych w art. 5 k.c. może stanowić wyłącznie podstawę obrony w procesie sądowym, a nie podstawę do formułowania roszczeń ofensywnych w stosunku do drugiej strony stosunku prawnego.

Bacząc w kontekście roszczenia o unieważnienie umowy kredytowej, na ogólne odwoływanie się przez stronę powodową do klauzul generalnych, w rachubę mogła wchodzić, co najwyżej nieważność umowy z uwagi na naruszenie art. 58 § 2 k.c., tj. zasad współzycia społecznego. Zważyć jednak należy, iż w momencie zawierania spornego stosunku prawnego, umowa kredytu indeksowanego do CHF, była nader korzystna dla powodów (fakt powszechnie znany). Zapewniała niższe oprocentowanie oraz prowizję, co przekładało się na wysokość miesięcznych

rat kredytowych. Gdyby przedmiotowa umowa nie była atrakcyjna dla potencjalnych kredytobiorców, nie spełniała ich oczekiwań, powodowie z całą pewnością zawarliby umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem WIBOR, której koszty pozyskania były ówczasem wyższe. Stwierdzenie nieważności umowy z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego, byłoby również niesprawiedliwie wobec tych kredytobiorców, którzy wybrali droższe kredyty złotowe.

Wyprzedzając nieco dalsze rozważania, należy zaznaczyć, iż umowa kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, ujmowana jako całość, nie jest także sprzeczna z prawem ani nie zmierza do obejścia prawa. Wyrażonego zaznaczenia wymaga natomiast, że przepisem szczególnym, dającym możliwość badania w umowach konsumenckich poszczególnych klauzul umownych pod kątem szeroko rozumianych klauzul generalnych, jest art. 385¹ k.c., a nie art. 58 § 2 k.c., służący do oceny stosunku prawnego w szerszym kontekście. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby w sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis*

w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu pogląd ten należy uznać za słuszny tak w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ §1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę

z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, który mógłby podnieść w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem umowy a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień, w myśl zasady „czyj zysk tego ryzyko”.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów, zwrócić trzeba również uwagę na cel wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słusność kontraktową. W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Reasumując, w ocenie Sądu koncepcja strony powodowej upatrująca zasadności wywiedzonego powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej, w związku z treścią oświadczenia z 10 listopada 2016 r. nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd nie widzi również podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność z prawem bądź zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 k.c.).

W punkcie IX pisma procesowego z 16 sierpnia 2017 r. (k. 142-143), strona powodowa wskazała, iż umowa kredytowa w § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 i 4 oraz w § 14 ust. 3 zawiera niedozwolone postanowienia umowne, których wystąpienie prowadzi do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej. Pełnomocnik powodów nie rozwinął szerzej przedmiotowej koncepcji, jednakże Sąd obowiązany był z urzędu ocenić czy przedmiotowe postanowienia stanowią klauzule abuzywne, jak również rozważyć wpływ ewentualnej abuzywności na ważność spornej umowy kredytu (w materii obowiązku badania z urzędu przez sądy, postanowień umownych mogących zawierać klauzule abuzywne zob. m.in. pkt 42 uzasadnienia wyroku TSUE z 13 września 2018 r., C-176/17, Profi Credit Polska S.A., Legalis nr 1824088).

Z punktu widzenia roszczenia wywodzonego przez stronę powodową, przy ocenie przez Sąd, czy w umowie kredytowej występują niedozwolone klauzule umowne, należało wziąć pod rozwagę następujące postanowienia: **[1]** § 9 ust. 2; **[2]** § 10 ust. 3 oraz **[3]** § 6 ust. 1 tejże umowy:

- 1) „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała zostać przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”;
- 2) „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty”;
- 3) „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów” - sporządzana jest przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”.

Analizując treść przedmiotowej umowy kredytowej (w szczególności: § 1 ust. 1 i 3 - k. 26; § 7 ust. 1 - k. 27v; § 9 ust. 2 - k. 28; § 10 ust. 3 - k. 28v), nie może budzić wątpliwości, iż strony łączy umowa kredytu bankowego indeksowanego do waluty obcej - franka szwajcarskiego. Kredytem indeksowanym jest kredyt udzielany i wypłacany w złotych, którego wartość na dzień uruchomienia kredytu (raty kredytu) przeliczana jest ze złotych na walutę obcą po przyjętym kursie; wysokość rat kapitałowo-odsetkowych ustalana jest w walucie obcej, a ich spłata następuje w złotych, po przeliczeniu po kursie wymiany walut na dzień spłaty, lub

w walucie obcej; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują wyłącznie, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, do której indeksowany jest kredyt (vide: raport Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli „Ochrona praw konsumentów korzystających z kredytów objętych ryzykiem walutowym” str. 5, dostępny na portalu internetowym NIK).

Przed oceną zacytowanych postanowień umownych, zwłaszcza oznaczonych w pkt [1] oraz pkt [2], należy zastrzec jednakże, iż sama dopuszczalność stosowania w obrocie prawnym umownych klauzul przeliczeniowych (klauzul waloryzacyjnych) jest powszechnie aprobowana. Ważność tego rodzaju postanowień, w rozpoznawanym przypadku przybierających postać klauzul indeksacyjnych, nie została jak dotąd zakwestionowana w judykaturze. Kompetencja stron do posłużenia się takimi klauzulami wynika zresztą wprost z art. 358¹ § 2 k.c. Sąd

w składzie rozpoznającym niniejsze powództwo przychyliła się do ugruntowanej linii orzeczniczej, wedle której umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant - art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735; wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626).

Zgodność z prawem tego rodzaju postanowień w umowach kredytu bankowego potwierdził także sam prawodawca w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Sama jednakże ocena, czy w konkretnym przypadku badana klauzula umowna, co do zasady dopuszczalna przez prawo, nie narusza z uwagi na swoją treść interesów konsumenta, pozostaje zupełnie odrębną kwestią, zarezerwowaną do oceny w ramach incydentalnej kontroli wzorca umownego przez sądy powszechne. Poczynione powyżej zastrzeżenie jest jednakże istotne z tego względu, iż postanowienia umowne sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy jako bezwzględnie nieważne (art. 58 § 1 i 3 k.c.) nie mogą zostać zakwalifikowane jako (jedynie) niewiążące konsumenta klauzule abuzywne (zob. m.in. uchwałę SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95).

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank, oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. - powodowie.

Bez wątplenia kwestionowane klauzule nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione, jako że nie mieli oni na ich treść rzeczywistego wpływu (art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c.) - zawarte bowiem zostały w przygotowanej przez pozwanego do podpisu, powszechnie stosowanej w obrocie z konsumentami, umowie. Nie budziło więc wątpliwości, iż treść tych klauzul nie była w sposób indywidualny negocjowana z powodami. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana. Na gruncie oceny abuzywności wzorca należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia od samej możliwości negocjowania jego treści. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych mają bowiem na celu ochronę konsumenta przed narzuceniem mu przez przedsiębiorcę - stronę mającą przewagę rynkową - niekorzystnych dla niego postanowień, a nie tylko przed ukryciem tych postanowień w chwili zawierania umowy (zob. w szczególności wyrok z dnia 3 czerwca 2010 r., Caja de Ahorros y Monte de Piedad de Madrid, C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 27 i przytoczone tam orzecznictwo).

Analizowane klauzule indeksacyjne w ocenie Sądu określają główne świadczenie stron

w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i płatności każdej z rat. Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385⁽¹⁾, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 wykładanej zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kasler Rabai, pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie

'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny" (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuciu, pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powodów jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kasler i Rabai, pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym” (§6 ust. 1 umowy), a więc pozostawiając ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia powodom w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli oni w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, LEX nr 1120219). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, LEX nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi

o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży,

w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazanych na wstępie tej części rozważań postanowień umownych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy cytowanych postanowień pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to ukryta prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powodów jako konsumentów.

Należy także zauważyć, że umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest

w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy brak ich jednoznaczności. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania, w zależności od wysokości przyjętego spreadu. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku

w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Znamiennym jest również, że Bank uwzględnił inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży), mimo, że między stronami nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu

w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia. Przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się

w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Bez znaczenia pozostaje fakt podnoszony przez pozwanego, że nie ustalał kursu dowolnie, ale

w oparciu o kursy średnie Narodowego Banku Polskiego, pozycję walutową Banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz ocenę bieżącej sytuacji rynkowej, skoro powyższe nie zostało w żaden sposób formalnie uregulowane w treści umowy.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane

z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Niewątpliwie jak zostało to już zaakcentowane w niniejszym uzasadnieniu, powodowie zostali przez pozwanego zapoznani z kwestią ryzyka kursowego. Oczywiście pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego w zasadzie w dowolny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko

w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron

kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. „Kásler and Káslerné Rábai”, sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Przedstawionej konstatacji, w zakresie abuzywności powołanych postanowień, nie przekreśla przy tym fakt zawarcia przez strony w toku wykonywania umowy kredytowej aneksu, wyłączającego na dalszym etapie spłaty zobowiązania kredytowego, abuzywne postanowienia. W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276) trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, Banif Plus Bank, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już

z literalnej treści art. 385⁽²⁾ k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Wskutek użycia przez przedsiębiorcę niedozwolonego postanowienia umownego, konsument uzyskuje ochronę, która może być dla niego niezwykle korzystna, a przedsiębiorcę dotyka sankcja, która niejednokrotnie może być dla niego dotkliwa i oznaczać związanie umową w kształcie, w którym nigdy by jej dobrowolnie nie zawarł. Innymi słowy, użycie przez przedsiębiorcę abuzywnej klauzuli, rażąco naruszającej interesy konsumenta przez zachwianie na jego niekorzyść równowagi kontraktowej, niejednokrotnie prowadzi do zachwiania tej równowagi w przeciwnym kierunku. Tym niemniej skutki te są w pełni zgodne z prewencyjnymi celami dyrektywy 93/13, zniechęcając przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych postanowień umownych w obrocie konsumenckim, i tym samym realizując interes publiczny (tak TSUE w wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria, pkt 54).

Zasada autonomii woli nie wyklucza rezygnacji przez konsumenta z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotykającą przedsiębiorcę sankcją z art. 385¹ § 1 k.c. Tym niemniej wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych - bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku - ustanowienia klauzuli już nie abuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c.

Treść zawartego przez strony aneksu nie wskazuje na świadomą, wolną i wyraźną zgodę powodów na rezygnację ze skutków zastosowania wobec pozwanego sankcji wynikającej z dyrektywy 93/13. Tym samym aneksowanie umowy nie wywarło zamierzonego przez pozwanego (a nieuświadomionego przez powodów) skutku w postaci sanowania mechanizmu indeksacji. Powyższa ocena jest też zgodna z zasadą *quod ab initio vitiosum est, non potest tractu temporis convalescere*.

Niezależnie od powyższego, zwrócić należy także uwagę, że aneks tylko częściowo wyeliminował abuzywne klauzule indeksacyjne, bowiem, regulując stosunek prawny *ex nunc*, w ogóle nie odnosił się do arbitralnie ustalonego przez bank kursu stosowanego do przeliczenia wypłacanych w złotych polskich transz kredytu na franki szwajcarskie (I etap ustalania wysokości zobowiązania powodów), ograniczając się do przeliczenia ww. kwoty zadłużenia (ustalanej z wykorzystaniem abuzywnego, arbitralnego spreadu banku) na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych (II etap ustalania wysokości zobowiązania powodów), i to tylko należnych po zawarciu aneksu.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne żądanie konsumenta).

Zważywszy na zakres niniejszego postępowania określony w *petitum* pozwu (art. 321 k.p.c.), strona powodowa opowiada się za nieważnością całej umowy kredytu. Sąd w składzie rozpoznającym rozstrzygnął roszczenia powodów nie podziela tegoż zapatrywania z kilku niezależnych przyczyn, zarówno *stricte* prawnych, jak i ekonomicznych oraz społecznych.

Koncepcja nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, wynikająca

z eliminacji klauzul waloryzacyjnych jest sprzeczna przede wszystkim z zasadą trwałości umów wyrażoną w art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten stanowi, iż konsumenta nie wiążą (*ex tunc* i *ex lege*) tylko postanowienia niedozwolone. W pozostałym zakresie umowa nadal obowiązuje. Przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Źródeł trwałości umowy ustanowionej

w art. 385¹ § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/WE (art. 6 ust. 1), w której wskazano, że „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Z powyższego jednoznacznie wynika, że koniecznym warunkiem stwierdzenia nieważności umowy jest niemożliwość jej obowiązywania po wyłączeniu klauzul abuzywnych.

W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy

w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji. Konieczne jest zatem odniesienie się do wypracowanej w orzecznictwie TSUE wykładni przepisów

o klauzulach abuzywnych, przytaczając aktualne orzecznictwo.

W wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria (pkt 56) TSUE wskazał, że w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po usunięciu nieuczciwego warunku, prawo UE nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w sytuacjach, w których unieważnienie nieuczciwego warunku zobowiązywałoby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na szczególnie niekorzystne penalizujące go konsekwencje.

Z kolei w wyroku z 15 marca 2012 r., C-453/10, Pereničová i Perenič TSUE wskazał, że kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, a niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy.

W wyroku z 21 lutego 2013 r., C-472/11, Banif Plus Bank TSUE wskazał, że sąd nie ma obowiązku odstąpienia od stosowania danego warunku, jeżeli konsument, po powiadomieniu go przez sąd ma zamiar nie podnosić jego nieuczciwego i niewiążącego charakteru, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek.

3 października 2019 r. zapadł wyrok TSUE w sprawie C-260/18 (Dziubak). Wyrok ten stanowi podsumowanie orzecznictwa TSUE dotyczącego problematyki klauzul abuzywnych na tle kredytów frankowych. W wyroku tym TSUE przesądził następujące kwestie:

1. w razie stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego (w szczególności klauzuli indeksacyjnej) „umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków” (pkt 39);
2. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
3. ww. zgodność z przepisami prawa krajowego utrzymania umowy po wyłączeniu klauzul abuzywnych ma być oceniana przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, bez uwzględniania sytuacji stron (pkt 39, 41);
4. jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie mogła obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy było niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
5. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
6. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
7. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Podkreślić zatem należy, że zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu trzech klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji.

W ocenie Sądu powództwo jest niezasadne, jako że takiego przepisu w polskim prawie nie ma. W tym miejscu wskazać należy, że eliminacja klauzul abuzywnych w przypadku umowy łączącej strony skutkuje taką modyfikacją łączącego strony stosunku prawnego, że wiąże je umowa kredytu wyrażonego w złotych polskich, bez indeksacji do franka szwajcarskiego, oprocentowana stopą zmienną zależną od LIBOR-u. Należy mieć przy tym świadomość że kredyty

takie nie są udzielane z uwagi na ich niekorzystność dla banków. Jednak niekorzystność dla banków nie jest prawnie relewantna. Przeciwnie, TSUE jednoznacznie przesądził, że niekorzystna sytuacja banku nie może być uwzględniana przy badaniu dopuszczalności utrzymania umowy w świetle prawa krajowego.

Należy zatem przeanalizować tę dopuszczalność zgodnie z wytycznymi TSUE, tj. z uwzględnieniem obiektywnego podejścia. Rozstrzygnięcie kwestii dopuszczalności utrzymania w mocy umowy kredytowej po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji sprowadza się w istocie do odpowiedzi na pytanie, czy umowa w takim kształcie, jaki powstał po wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień umownych, mieści się w granicach swobody umów. Innymi słowy, czy strony mogłyby zawrzeć ważną umowę kredytu złotowego, nieindeksowanego, z oprocentowaniem według stopy LIBOR powiększonej o marżę banku. Sąd nie ma wątpliwości, że umowa taka byłaby dopuszczalna. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Powołany przepis wskazuje na granice swobody umów.

Prawo reguluje odsetki maksymalne (art. 359 § 2¹ k.c.), nie ustanawia natomiast minimum w tym zakresie. Nie jest zatem niezgodne z prawem („ustawą”) pożyczanie pieniędzy (w tym w formie kredytu) na niski procent, oczywiście z zastrzeżeniem instytucji wyzysku (art. 388 k.c.), która z oczywistych względów nie ma w przypadku stron zastosowania. Art. 69 ust. 1 pr. bank. wyklucza jedynie udzielenie bezpłatnego kredytu, jednak w przypadku oprocentowania (choćby niskiego) taka sytuacja nie ma miejsca. Ewentualne naruszenie przez bank przez zawarcie niekorzystnej dla niego umowy obowiązujących go reguł prowadzenia gospodarki finansowej, w tym zasad dotyczących tzw. adekwatności kapitałowej, jest bez znaczenia, jeśli chodzi o ważność takiej umowy. Mogą się z tym wiązać dla banku negatywne konsekwencje ze strony nadzoru bankowego, a nawet wszczęcie procedury przymusowej restrukturyzacji czy uporządkowanej likwidacji, tym niemniej nie umożliwia to podważenia ważnie zawartej umowy.

Również zasady współżycia społecznego nie sprzeciwiają się udzielaniu nisko oprocentowanych kredytów, choć takie działania mogłyby w konkretnych sytuacjach stanowić czyn nieuczciwej konkurencji albo nadużycie pozycji dominującej. Niemniej jednak nie stanowiłyby to podstawy do twierdzeń o nieważności zawartej z konsumentem umowy.

Nie można też mówić o sprzeczności umowy kredytu złotowego, nieindeksowanego, oprocentowanego zgodnie ze stawką LIBOR z właściwością (naturą) stosunku. Tak ukształtowany kredyt nie jest sprzeczny ani z naturą zobowiązania w ogólności, ani z naturą umowy kredytu jako umowy odpłatnej. Nie należy do natury stosunku kredytu (ani żadnego innego) godziwość zysku. Nie należy też do tej natury zapewnienie sobie przez bank ograniczenia ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania. W zakresie swobody umów mieszczą się zarówno umowy o stosunku wzajemnych świadczeń ukształtowanym przez rynek, jak i umowy, które są dla jednej ze stron wyjątkowo korzystne i tym samym dla drugiej strony wyjątkowo niekorzystne.

Należy też w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że sam fakt, że niedozwolone postanowienie umowne określa główne świadczenie strony, nie prowadzi do upadku umowy wskutek wyeliminowania tego postanowienia. Wielokrotnie taka sytuacja będzie miała miejsce, jednakże każdorazowo wymaga to analizy całej umowy. W przypadku stron wyeliminowanie trzech klauzul dotyczących indeksacji zadłużenia takiego upadku nie powoduje, bowiem nadal możliwe jest na podstawie pozostałych (niewyeliminowanych) postanowień umowy ustalenie głównych świadczeń stron (możliwość taką dopuszcza TSUE w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak, pkt 44). W szczególności z umowy wynika tak kwota udzielonego kredytu (§ 1 ust. 1), oprocentowanie (§ 1 ust. 3 i § 13), jak i raty, w jakich zadłużenie ma być spłacane (§ 1 ust. 2). Konieczność przeliczenia nowych rat nie stanowi problemu, tym bardziej, że nawet w świetle zawartej w pierwotnym kształcie umowy rzeczywista wysokość rat miała dopiero zostać określona w harmonogramie spłat, już po jej zawarciu i wypłacie poszczególnych transz (§ 1 ust. 4).

Reasumując, utrzymaniu w mocy łączącej strony umowy po wyeliminowaniu indeksacji nie sprzeciwia się polskie prawo. Mimo, że TSUE nie wykluczył uznania, że wyeliminowanie

z umowy ryzyka kursowego doprowadzi do niemożności utrzymania w mocy umowy, po przeprowadzeniu analizy krajowego porządku prawnego, okazało się, że problem taki nie występuje. Tak samo uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115) i w wyroku z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18, niepubl.), wskazując nadto na art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim, który przewiduje sankcję kredytu darmowego jako skutek naruszenia przez bank obowiązków wynikających z tej ustawy, a także na to, że w reżimie wynikającym z ochrony przed niedozwolonymi klauzulami umownymi nie znajduje zastosowania art. 58 § 3 k.c. odwołujący się do kryterium hipotetycznej woli stron związania się umową bez nieważnego postanowienia.

Podkreślenia wymaga, że powyższe rozważania, nie mają na celu ochrony przedsiębiorcy, który wprowadził do łączącego strony stosunku prawnego nieuczciwe postanowienie. Ich celem jest wyłącznie uzmysłowienie w jakich przypadkach może dojść do stwierdzenia nieważności całości umowy, mimo ustalenia abuzywności wyłącznie części postanowień umownych. Powtórzyć należy, iż ochrona konsumentów przed nieuczciwymi działaniami przedsiębiorców nie ma charakteru bezwzględnego, lecz obiektywny. Nie może stanowić bezwiednego narzędzia do podważania ważności masowo zawieranych w obrocie stosunków prawnych, będąc zaprzeczeniem celu dla którego zostały wprowadzone regulacje chroniące konsumentów (trafnie zwrócił na ten problem uwagę także TSUE w pkt 31-33 wspomnianego wyroku Pereničová i Perenič - C-453/10). Stwierdzenie nieważności umowy zależy od stwierdzenia braku prawnej możliwości utrzymania umowy po wyłączeniu z niej klauzul abuzywnych.

Banki w ramach omawianej koncepcji przeciwstawiają się wprawdzie możliwości przyjęcia dla kredytu złotowego korzystniejszego oprocentowania LIBOR, wskazując, że nigdy nie zawarłyby z klientem umowy na takich warunkach. Zwrócić należy jednakże uwagę, że jak już wspomniano, w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385¹ k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stałej marży Banku oraz zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M, nie powoduje jednak, iż umowa kredytowa traci swój odpłaty charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego. Umowa kredytu indeksowanego czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Nie mamy więc do czynienia ze zmianą charakteru umowy, a jedynie z pogorszeniem sytuacji banku - przedsiębiorcy stosującego nieuczciwe warunki umów. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału w postaci stałej marży oraz odsetek opartych na zmiennym oprocentowaniu. Fakt, że wynagrodzenie to będzie zapewne niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstrasżająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia.

Podsumowując powyższe rozważania, w ocenie Sądu na gruncie umowy kredytu indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego, w rozpoznawanym przypadku możliwe jest tylko jedno rozwiązanie, mianowicie pozostawienie umowy z wyłączeniem kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych, tj. spłata kredytu w złotych polskich z oprocentowaniem LIBOR 3M. Niemożliwe jest natomiast ani stwierdzenie nieważności umowy, ani uzupełnienie jej przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej ostatniej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Poza tym TSUE wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że nie obowiązywał on w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. Przepisem takim nie mogą być też żadne normy stosowane analogicznie – ze względów takich samych jak powołane

przez TSUE na uzasadnienie niemożności stosowania art. 56 k.c. Nie korzystają one bowiem z domniemania braku nieuczciwego charakteru, jako że nie są przepisami uchwalonymi przez ustawodawcę, tylko zawodnymi (na zasadzie argumentum a simile) wnioskowaniami interferencyjnymi.

Zasada związania sądu żądaniem powództwa, wyrażona w art. 321 § 1 k.p.c., prowadzić musiała do oddalenia tak sformułowanego powództwa o ustalenie.

Na marginesie dodać należy, że z uwagi na wspomnianą na wstępie moc wiążącą sentencji wyroku sądowego, niniejsze rozstrzygnięcie w sprawie o ustalenie, nie prowadzi do definitywnego pozbawienia strony powodowej możliwości dochodzenia roszczeń o świadczenie w oparciu o inne aniżeli nieważność umowy podstawy faktyczne.

Z powołanych względów Sąd oddalił wywiedzione powództwo o ustalenie stwierdzenia nieważności umowy kredytowej.

Również powództwo o unieważnienie umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez pozwaną kosztów związanych z nabyciem produktu przez stronę powodową podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż już samo sformułowanie tego powództwa wykluczało jego uwzględnienie przez Sąd. Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Powołany przepis, jak zresztą trafnie wskazuje strona powodowa, przesądza, że dochodzone roszczenie o unieważnienie umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez pozwaną kosztów związanych z nabyciem produktu przez stronę powodową jest rodzajem roszczenia odszkodowawczego. Jego celem jest przywrócenie sytuacji, jaka miała miejsce przed zastosowaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwej praktyki rynkowej. W szczególności konsument wprowadzony w błąd przez zastosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej, który - gdyby nie nieuczciwa praktyka wprowadzająca go w błąd - nigdy nie zawarłby umowy z przedsiębiorcą, ma prawo żądać przywrócenia stanu sprzed zawarcia umowy, co wymaga jej unieważnienia (rozwiązania przez sąd stosunku prawnego, który, gdyby podejmował niezakłóconą przez przedsiębiorcę decyzję, by nie wszedł) i rozliczenia stron. Użycie przez ustawodawcę sformułowania „w szczególności” wyklucza traktowanie roszczenia z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. in fine jako samodzielnego uprawnienia do żądania unieważnienia umowy, którego można by było dochodzić niezależnie od obowiązku rozliczenia stron. Konsument nie ma więc uprawnienia do żądania jedynie unieważnienia umowy zawartej z przedsiębiorcą. Takie samodzielne żądanie jako niezasadne w świetle prawa materialnego podlegałoby oddaleniu.

Tym niemniej powodowie żądali nie samego unieważnienia umowy, ale tego unieważnienia wraz „z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez pozwaną kosztów związanych z nabyciem produktu przez stronę powodową”. W tym miejscu podkreślić jednak należy, że powodowie, wytaczając szczególne powództwo o „naprawienie szkody na zasadach ogólnych” (por. art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r.), zobowiązani byli - jak przy dochodzeniu każdego innego roszczenia odszkodowawczego, i szerzej, jak przy dochodzeniu jakiegokolwiek świadczenia, niezależnie jaki miałyby ono charakter - roszczenie to oznaczyć w sposób konkretny, możliwy do zweryfikowania przez Sąd (a następnie do wyegzekwowania). Powództwo powodów można porównać do ogólnikowego żądania w procesie cywilnym na podstawie art. 363 § 1 k.c. „przywrócenia stanu poprzedniego” albo „zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej”, albo na podstawie art. 405 k.c. „zwrotu wartości korzyści majątkowej” - bezzasadność takich powództw jest oczywista.

Powództwo oparte na art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. jest powództwem o ukształtowanie stosunku prawnego przez konstytutywne unieważnienie umowy oraz o zasądzenie świadczenia wynikającego z obowiązku rozliczenia stron po unieważnieniu umowy. Tymczasem powodowie dochodzili w istocie (wraz z unieważnieniem umowy) ustalenia, że istnieje bliżej nieokreślony obowiązek rozliczenia się stron. Tak sformułowane powództwo pozbawione jest podstaw prawnych. Pomijając w tym miejscu brak interesu prawnego warunkującego żądanie ustalenia, co wynika z możliwości

dochodzenia świadczenia po konstytutywnym unieważnieniu umowy, przepis art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. w jednoznaczny i wiążący prawnie sposób określa przysługujące konsumentowi i możliwe do uwzględnienia roszczenie.

Zgodnie z powoływanym już art. 321 § 1 k.p.c. sąd jest związany żądaniem pozwu. Wyraża to kluczową dla procesu cywilnego zasadę dyspozycyjności. O ile w szczególnych sytuacjach Sąd może z urzędu prowadzić postępowanie dowodowe (art. 232 zd. 2 k.p.c.), o tyle w żadnej sytuacji nie może zastąpić stron w formułowaniu żądań. Sąd mógł jedynie wezwać powodów do prawidłowego sformułowania roszczenia, żeby było możliwe jego uwzględnienie, co uczynił, jednakże powodowie mimo to nie sformułowali nadającego się do uwzględnienia roszczenia o zwrot wzajemnych świadczeń. Już z tego względu roszczenie powodów o unieważnienie umowy wraz z obowiązkiem rozliczeń podlegało oddaleniu.

Na marginesie należy wskazać, że pełnomocnik powodów, pierwotnie wywodząc swoje żądanie oparte na art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., kwalifikował je jako dodatkową podstawę prawną uzasadniającą dochodzone roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu. Dowodzi to tego, że od samego początku nieprawidłowo oceniał roszczenia z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. Po wezwaniu Sądu, próbował wprawdzie dostosować swoje żądanie do dyspozycji przepisu prawa, na który się powoływał, jednakże uczynił to jedynie pozornie, prima facie, a głębsza analiza prowadzi do niezaprzeczalnego wniosku o błędnym skonstruowaniu powództwa, które uniemożliwiło jego uwzględnienie.

Niezależnie od powyższego, nawet prawidłowe sformułowanie roszczenia nie uchroniłoby powodów przed oddaleniem powództwa. Pozwany podniósł bowiem zarzut przedawnienia. Nie ulega wątpliwości, że przedawnieniu podlegają wszelkie roszczenia

o charakterze majątkowym, chyba że co innego wynika z konkretnego przepisu ustawy (art. 117 § 1 k.c.). Roszczenie z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., będące - jak wskazano - roszczeniem odszkodowawczym („żądaniem naprawienia szkody”) przedawnia się na zasadach ogólnych - zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., a więc w terminie 3 lat od dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (tak też wskazano, powołując się na pogląd Komisji Ustawodawczej Prawa Cywilnego, w uzasadnieniu projektu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym - druk 1682 V kadencji Sejmu, s. 39). Powodowie zgłosili swoje roszczenie 22 maja 2019 r. Jak już wskazano powyżej, deklaracje powodów w zakresie daty powzięcia wiadomości o wprowadzeniu w błąd przez pozwanego uznać należy za niewiarygodne. Mając na uwadze, że powodowie spłacali kredyt, obliczając raty według tabel kursowych banku, a także doświadczaali wzrostu kursu franka szwajcarskiego w praktyce, trudno przyjąć, iż powodowie powzięli wiedzę o wprowadzeniu ich przez pozwanego w błąd dopiero kilka lat później, po konsultacji z prawnikiem, szczególnie że przy okazji zawierania aneksu do umowy w 2009 roku powodowie ponownie złożyli oświadczenia o ryzyku walutowym oraz ryzyku wynikającym ze zmiennej stopy oprocentowania.

Wskazać także należy, że - jak już wskazano - zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. żądanie „unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu” jest rodzajem żądania naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych. Ogólne zasady, do których odnosi się art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., to wyrażona w art. 415 k.c. odpowiedzialność na zasadzie winy. Powyższe oznacza, że przesłanką żądania, którego powodowie teoretycznie mogliby dochodzić na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., byłoby wykazanie przez nich, że pozwany ponosi winę stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych wprowadzających w błąd, a więc że można mu postawić zarzut nagannego postępowania. Nie jest wystarczające samo obiektywne stwierdzenie nieprawidłowości (bezprawności) zachowania pozwanego. Odpowiedzialność obiektywna (na zasadzie samej bezprawności) przewidziana jest bowiem tylko dla roszczeń z art. 12 ust. 1 pkt 1-3 u.p.n.p.r.

Tymczasem twierdzenia powodów o celowym działaniu pozwanego mającym na celu wprowadzenie powodów w błąd, stanowiącym zachowanie umyślne, z premedytacją - są zupełnie gołosłowne. Powodowie formułują oskarżenia, jednak nie zdołali ich udowodnić. Tymczasem ciężar udowodnienia winy pozwanego spoczywał na powodach zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), jako że art. 13 u.p.n.p.r. nie odnosi się do udowodnienia tej akurat okoliczności (dotyczy jedynie okoliczności, czy zawiniona i udowodniona przez powodów praktyka wprowadzała, czy nie wprowadzała w błąd).

Na uwzględnienie zasługuje natomiast argumentacja pozwanego, który to wskazuje, że udzielił powodowi informacji o ryzyku kredytowym zgodnie z obowiązującą wówczas Rekomendacją S z 2006 roku oraz z uwzględnieniem wskazań wynikających z (niemającej zastosowania do łączącej strony umowy) ustawy o kredycie konsumenckim z 2001 roku. Kwestie te były już szczegółowo rozważane przez co w tym miejscu należy jedynie podkreślić ten aspekt zagadnienia, że pozwany stosował się do formułowanych przez organ nadzoru bankowego zaleceń, a także stosował prokonsumencką ustawę, mimo że umowa nie była tą ustawą objęta. Wykazał się więc starannością adekwatną do prowadzonej działalności, ostrożnością, a także rzetelnością i uczciwością wobec konsumentów. Nie tylko więc nie można zarzucać mu winy umyślnej, ale nawet nie dopuścił się on niedbalstwa. W ocenie Sądu sam fakt stosowania się do zaleceń organów nadzoru i wskazań ustawy o kredycie konsumenckim przesądza dołożenie przez bank wystarczającego stopnia staranności. Nie byłoby zasadne stawianie bankowi zarzutu, że nie postanowił stosować jeszcze wyższych niż wynikające z obowiązującej ustawy i rekomendacji standardów ochrony konsumentów.

Co więcej, w ocenie Sądu w ogóle nie można mówić, nawet w sensie obiektywnym, o stosowaniu przez pozwany bank nieuczciwych praktyk rynkowych. Powodowie powołują się na działanie pozwanego wprowadzające w błąd (art. 5 u.p.n.p.r.). Taka kwalifikacja zarzucanych przez powodów naruszeń opiera się na nieporozumieniu, bowiem, jeśli prawidłowo odczytać sens zarzutów formułowanych pod adresem pozwanego, powodowie w rzeczywistości nie twierdzą, że pozwany rozpowszechnił nieprawdziwe informacje albo że rozpowszechnił prawdziwe informacje w sposób mogący wprowadzić w błąd (art. 5 ust. 2 u.p.n.p.r.), twierdzą natomiast, że bank zataił lub nie przekazał w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu (art. 6 ust. 3 pkt 1 u.p.n.p.r.), a więc dopuścił się zaniechania wprowadzającego w błąd. Tymczasem zgodnie z art. 6 ust. 1 u.p.n.p.r. zaniechanie uważa się za wprowadzające w błąd, jeśli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy, przy czym zgodnie z art. 6 ust. 2 u.p.n.p.r. w razie wątpliwości za istotne informacje, o których mowa w ust. 1, uważa się informacje, które przedsiębiorca stosujący praktykę rynkową jest obowiązany podać konsumentom na podstawie odrębnych przepisów. Jednakże żaden obowiązujący na chwilę zawierania umowy z powodami przepis nie nakładał na pozwanego tak szerokich obowiązków informacyjnych, na jakie powołuje się strona powodowa.

Co więcej, zgodnie z art. 2 pkt 8 u.p.n.p.r. przez przeciętnego konsumenta rozumie się konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny, przy czym przy ocenie należy wziąć pod uwagę przynależność konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, do których jest skierowany dany produkt (którzy są przez to szczególnie podatni na oddziaływanie praktyki). W przypadku umowy łączącej strony, wzorzec przeciętnego konsumenta należy ustalić z uwzględnieniem typowego konsumenta zaciągającego kredyt indeksowany do kursu franka. Kredyty takie są kredytami hipotecznymi, zaciąganyymi na duże kwoty, długoterminowymi, niemającymi celu konsumpcyjnego. Z pewnością nie są to umowy należące do umów zawieranych w życiu codziennym, tylko jedne z najpoważniejszych zobowiązań zaciąganych w życiu. Zaciąganie tak poważnych zobowiązań skłania przeciętnego konsumenta (uważnego i ostrożnego) do dołożenia szczególnej staranności przy zawieraniu takiej umowy. W szczególności konsument taki dokładnie bada treść umowy, nie zadowalając się zapewnieniami przedsiębiorcy ani najbardziej rzucającymi się w oczy informacjami. Nie można zaciągania zobowiązania kredytowego na kilkaset tysięcy złotych porównać do zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, opiewającej na zobowiązanie rzędu 100 zł miesięcznie, przy którym przeciętny konsument, mimo że uważny i ostrożny, nie jest w stanie z uwagi na mnogość zawieranych w życiu codziennym podobnych umów badać szczegółowo ogólnych warunków umowy.

Powoływana przez powodów okoliczność, że z powodu zaniedbań informacyjnych pozwanego banku nie byli oni świadomi ryzyka kursowego albo obciążania ich spreadami, nie dość że nieudowodniona, jest irrelevantna dla stwierdzenia stosowania przez pozwanego nieuczciwej praktyki rynkowej. Przeciętny konsument zawierający umowę kredytu indeksowanego do CHF - a więc konsument nie tylko uważny i ostrożny (i to w stopniu adekwatnym do olbrzymiej wagi zawieranej umowy), ale i dobrze poinformowany, wiedziałby przed zawarciem takiej umowy, w stopniu nie mniejszym niż bank (który też nie dysponuje lepszymi wskaźnikami niż ogólnodostępne historyczne

notowania i inne wskaźniki makroekonomiczne oraz informacje gospodarcze), o tym, że kurs franka szwajcarskiego może podlegać znacznym wahaniom, w szczególności, że nie ma żadnej gwarancji, że wahania te nie będą wyższe niż występujące wcześniej (a dość wskazać, że w okresie 5 lat przed zawarciem umowy kurs wahał się w granicach 1 zł). Wiedzieliby też przed podpisaniem umowy (bo zapoznaby się z jej treścią), że bank stosuje spread, tj. różne i arbitralnie ustalane kursy kupna i sprzedaży waluty. Kwestia więc, czy powodowie o tym wiedzieli, czy nie, jest nieistotna, bo ocena sprowadza się w istocie do odpowiedzi na pytanie, czy przeciętny konsument byłby (a nie: czy powodowie byli) wprowadzony w błąd w stopniu, który mógłby zniekształcić jego decyzję co do zawarcia umowy (art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.). W ocenie Sądu przeciętny konsument nie byłby wprowadzony w błąd taką praktyką.

Natomiast zarzucane pozwanemu praktyki w postaci: nieudostępnienie dokumentów kredytowych na wniosek i nieudostępnienie podpisanej umowy - już z racji tego, że miały rzekomo mieć miejsce po zawarciu umowy, nie mogły wpłynąć na decyzję powodów

o związaniu się umową, nie stanowią więc z tej racji nieuczciwych praktyk rynkowych (art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.).

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że powodowie w nieprawidłowy sposób interpretują art. 13 u.p.n.p.r. Usiłują z przepisu tego wywieść, że to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że nie stosował nieuczciwej praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd. Tymczasem z przepisu tego (interpretowanego zgodnie z jego celem i z implementowanym nim prawem unijnym, zob. motyw 21 i art. 12 dyrektywy 2005/29/WE) wynika coś zupełnie innego – to na powodach (na ogólnych zasadach) spoczywa ciężar wykazania stosowania przez pozwanego praktyki, w tym wprowadzenia ich w błąd, natomiast pozwany musiałby wykazać jedynie prawdziwość przekazywanych informacji, czego z oczywistych względów nie można wymagać od konsumentów. Inna wykładnia byłaby niemożliwa do przyjęcia - obciążałaby przedsiębiorców ciężarem, któremu nie byłiby w stanie sprostać. Nie da się bowiem przeprowadzić dowodu na okoliczność negatywną. Stanowisko powodów, oparte na przekonaniu, że to pozwany ma wykazać, że nie stosował wprowadzającej w błąd praktyki, nie zasługuje więc na uwzględnienie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 in fine k.p.c. Stroną która przegrała proces jest strona powodowa. Zdaniem jednak Sądu, na kanwie niniejszego postępowania występują szczególne okoliczności, uzasadniające odstąpienie od obciążanie powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego. Przypomnieć bowiem należy, iż Sąd poddając wskazywane przez powodów klauzule umowne kontroli incydentalnej, stwierdził ich abuzywność. Przyczyną, która doprowadziła do oddalenia powództwa, była wyłącznie inna ocena skutków bezskuteczności niedozwolonych klauzul umownych na byt spornej umowy kredytowej.

W zakresie wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie z tytułu wynagrodzenia biegłego za złożenie na rozprawie w dniu 28 listopada 2018 r. ustnej opinii w wysokości 684,45 zł (postanowienie z 20.12.2018 r. k. 390) Sąd orzekł na podstawie 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2019 r. poz. 785 dalej jako u.k.s.s.c) w zw. z art. 113 ust.1 u.k.s.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi odpowiednio po 228,15 zł (tj. po 1/3 części) łącznie K. i R. małżonków J., A. i R. małżonków W. i G. i A. małżonków W..

ZARZĄDZENIE

1. (...).